

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VII)

PIĄTEK 31 MARCA 1950 ROKU

Nr 90 (1371)

## Włókniarze walczą o pokój Załogi PZPB Nr 3 i PZPW Nr 3 podejmują Czyn 1-Majowy

dając krajowi dodatkowe setki milionów zł. oszczędności i setki tysięcy metrów tkanin

Sala PZPB Nr 3 wypełniona do ostatniego miejsca. Scena udekorowana kwiatami i zieloną. Dziś załoga „Bawelniany Trójki”, idąc śladem robotników PZPB im. Stalina, podejmuje zobowiązania 1-Majowe.

Pierwszy przemawia dyrektor naczelny, tow. Radzikowski:

— Nie jesteśmy pierwsi, wyprzedziła nas załoga Zakładów Stalnowskich, lecz odpowiadamy od razu na jej apel. Podejmując nowe zobowiązania, deklarujemy w ten sposób naszą niezłomną wolę przyspieszenia wykonania planów produkcyjnych, prowadzenia zdecydowanej walki w obronie pokoju.

Na sali rozlegają się huczne oklaski i okrzyki na cześć pokoju, na cześć tow. Bieruta i Wielkiego Stalina.

— Niech żyją przodownicy pracy! — wołają zebrani, gdy na trybunę wstępuje znana wszystkim bohaterka pracy, tow. Józefa Szewczykowa.

— Wzywam wszystkich, całą załogę naszych zakładów, do podjęcia zobowiązań 1-Majowych. W ten sposób bronimy pokoju, w ten sposób realizujemy wzniosłe hasła socjalizmu, postępujemy w myśl wskazań Towarzysza Stalina.

Sta-lin, Sta-lin! — skandują robotnicy. — Po-kój, Po-kój! — wtóruje tow. Szewczykowa, wzruszona i szczęśliwa.

— ZOBOWIĄZUJĘ SIĘ — oświadcza uroczyście tow. Szewczykowa — WYKONAĆ MÓJ PLAN ROCZNY DO 22 LISTOPADA.

Następnie składa zobowiązania tow. Helena Okrój, która do 1 maja da 128 kg przedy ponad plan. A CAŁY JEJ ZESPÓŁ WYKONA PLAN ROCZNY DO 26 GRUDNIA. — Wzywamy wszystkie prężki w naszej fabryce do podejmowania zobowiązań! — kończy tow. Okrój.

Burza oklasków wybucha w odpowiedzi na wezwanie tow. Okrój.

Podchodzi ława robotniczy różnych oddziałów produkcyjnych, deklarując w Czynie 1-Majowym większą wydajność, wyższą jakość. Majster remontów, tow. Olejnik, zobowiązuje się do dnia 8 grudnia wykonać roczny plan remontu, a na dzień 1 Maja wyremontować 4 maszyny obrózkowe i uruchomić je. Majster Marcinkowski ukończy 4-miesięczny plan produkcyjny o 15 dni wcześniej.

Wiele, bardzo wiele zobowiązań padło na tym pamiętnym zebraniu załogi. Przystąpiła ona krajowi obywateli, dodatkowe ilości przedy i tkanin, wartości wielu milionów zł.

Rezolucja, jaka uchwalono jednomyślnie głosi m. in.:  
„My, załoga Państwowych Zakładów Przenysłu Bawelnianego Nr 3, w obliczu święta międzynarodowego proletariatu, odpowiadając na apel Cementowni „Grodziec”, konalini imienia Stalina i „Polska”, PZPB im. Stalina, w oparciu o długofalowe zobowiązania naszych przodowników pracy, o zobowiązania indywidualne i zespołowe postanawiamy:

Plan państwowy wykonać w przedzalni odpadkowej do dnia 9 grudnia br., w przedzalni średnio-przednej do 19 grudnia br., w tkalni do 20 grudnia, w wykończalni do 18 grudnia.

W RAMACH CZYNU 1-MAJOWEGO ZOBOWIĄZUJEMY SIĘ WYKONAĆ PONAD PLAN W PRZE-

### Kongres postępowych kobiet w Berlinie

BERLIN (PAP). — Jak donosi agencja ADN, w dniach 21—24 kwietnia odbędzie się w Berlinie III Kongres Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich. W kongresie weźmie udział 2000 delegatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z Berlina i Niemiec Zachodnich. Na kongres zapowiadany jest przyjazd gości z zagranicy.

Kongres przebiegać będzie pod znakiem umocnienia narodowego frontu Niemiec demokratycznych.

DZIALNI ODPADKOWEJ 59.951 KG PRZEDZY, W ŚREDNIOPRZEDNEJ — 96.578 KG, W TKALNI—346.807 METRÓW. W WYKOŃCZALNI — 489.000 METRÓW, JAKOŚĆ TOWARÓW GOTOWYCH PODNIĘŚĆ O 1,5 PROC.

Przez racjonalną gospodarkę surowcami, dokładną kontrolę oraz zmniejszenie odsetka odpadków, zobowiązujemy się zaoszczędzić do końca roku 140 milionów zł.

Niezależnie od tego, wydział socjalny PZPB Nr 3 zobowiązał się do 1 Maja:

urządzić szatnię w przedzalni i tkalni oddziału „B”, zainstalować wentylatory, otworzyć ambulatorium na oddziale „C”. W oddziale „A” urządzić pralnię oraz zrealizować wiele innych urządzeń socjalnych.

W dniu wczorajszym zobowiązania 1-majowe podejmowała także załoga PZPW Nr 3. Zgromadzeni liczenie robotnicy, personel techniczny i administracja zakładów w wypowiedziach swych podkreślili socjalistyczny, bojowy stosunek do pracy, do zadań stojących przed klasą robotniczą.

O bojowych tradycjach „Wielkiej Trójki”, która zawsze w pełni wiaryzowała się ze swych zadań — mówił: dyrektor naczelny zakładów, tow. Kralkowski oraz tow. Barański.

Liczenie podejmowano zobowiązania podniesienia wydajności pracy i przyspieszenia obiegu środków obrótowych.

Robotnicy tow. tow. Jaworska, Pezdziak, Wawrzala, Bartczak i wielu innych, deklarowali przedterminowe wykonanie swych planów oraz ponadplanową produkcję na dzień 1 Maja.

Kierownicy oddziałów zobowiązali się upłynić zbędne remanenty, doprowadzić do warsztatów plany produkcyjne.

Składali zobowiązania przedstawiciele ZMP, Ligi Kobiet, pracownice żłobka i przedszkola.

W rezolucji uchwalonej wśród poszczególnych entuzjazmu, czytamy, co następuje:

„Zobowiązujemy się wykonać pań-

stwy plan roczny w przedzalni do 26 listopada, w wykończalni do 28 listopada. Dla uczczenia święta 1 Maja podnieśliśmy naszą wydajność o 2 proc. Plan za pierwsze cztery miesiące br. wykonamy w 111 proc., co pozwoli nam dać Państwu 60.000 metrów tkanin ponad plan.

Idąc śladem załogi Hajduckich Zakładów Hutniczych, zobowiązujemy się przez zmniejszenie nadmiernych zapasów i skrócenie cyklu produkcyjnego, zwolnić do dyspozycji gospodarki narodowej sumę 194.500.000 zł, z czego dla uczczenia 1 Maja zobowiązujemy się zwolnić do 30 kwietnia sumę 58 milionów zł.

Odpowiadając zaś na apel oszczędnościowy tow. Walaszczyka, zobowiązujemy się zmniejszyć odsetek odpadków o 2 proc., przez co do końca roku zaoszczędzimy 12 mil. zł, zobowiązujemy się ponadto podnieść jakość towarów surowych, co da 3 miliony zł oszczędności oraz podnieść odsetek pierwszego gatunku z 92,3 na 94 proc.

Oba porozumienia zawarte zostały na okres 30-letni.

Rokowania upłynęły w atmosferze przyjaźni i w duchu pełnego wzajemnego zrozumienia.

Porozumienia podpisał: Z upoważnienia rządu ZSRR — minister spraw zagranicznych A. Wy-szyński i z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR — Wan Czia-sian.

Zadaniem mieszanego radziecko-chińskiego towarzystwa naftowego jest prowadzenie poszukiwań nafty, wydobyć nafty i gazu oraz produkcja przetworów naftowych na terenie prowincji Sinkiang, w Chińskiej Republice Ludowej.

Zadaniem towarzystwa metali kolorowych jest poszukiwanie i wydobywanie tych metali w prowincji Sinkiang.

Produkcja obu wymienionych towarzystw będzie przypadła w równej części Związkowi Radzieckiemu i Chinom. Również wszystkie wydatki towarzystw i zyski będą dzielone w równych częściach między obie strony.

Zarząd towarzystw będzie sprawowany kolejno przez przedstawicieli każdej ze stron.

Porozumienia przewidują, że przez pierwsze 3 lata działalności towarzystwa przewodniczącymi zarządów będą wybierani przedstawiciele Chińskiej Republiki Ludowej, a ich zastępcami przedstawiciele Związku Radzieckiego. Dyrektorzy generalni be-

wowy plan roczny w przedzalni do dnia 26 listopada, w tkalni do 26 listopada.

W dalszym ciągu rezolucja zawiera szereg zobowiązań socjalnych.

„W trosce o poprawę warunków pracy i podniesienie warunków socjalnych, postanawiamy oddać do użytku w bieżącym roku dwa nowe kąpieliska z garderobami. Do pierwszego mają otworzyć kąpielisko w tkalni oraz wybudować jedną palarnię, a do końca roku — dwie następne.

Na dzień 1 Maja wydział socjalny zobowiązał się uruchomić żłobek na dwie zmiany, a do końca czerwca oddać do użytku przedszkole dla 70 dzieci.”

Poza tym załoga zobowiązała się do końca kwietnia urządzić wzdłuż budynków fabrycznych kwietniki i zielone, oddać do użytku strażnicę i remizę strażacką oraz doprowadzić do porządku całe zakłady.

Podobne zebrania, na których robotnicy podjęli Czyn 1-Majowy, odbyły się w dniu wczorajszym w PZPB Nr 9, PZPD Nr 1, Wi-fa-mia, zakładach „Weigta”, w Zakładach Wytwarzających Aparaturę Napięcia i w wielu innych zakładach pracy.

## Zdradzieckie plany Tito udaremnione dzięki czujności bułgarskich mas pracujących

Proces 26 titowskich szpiegów — terrorystów rozpoczął się w Sofii

SOFIA (PAP). — Dnia 29 marca br. rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Sofii proces 26 szpiegów-terrorystów i dywersantów Jugosłowiańskich.

W pierwszym dniu procesu zeznał oskarżony BRANKO ZWIERAC, który w całej pełni przyznał się do zarzucanych mu zbrodni.

Oskarżony, który był dowódcą batalionu służby bezpieczeństwa ar-

nie przejdł granicę bułgarską i nawiązał kontakt z naczelnikiem wydziału paszportowego ambasady jugosłowiańskiej w Sofii — Sawiczem, który udzielił mu instrukcji odnośnie jego działalności szpiegowskiej.

Peniciz oświadczył oskarżonemu, że fikcyjnie zostanie zwolniony z armii i usunięty z partii za rze kome pniaństwo. W toku rozmowy Penicz podkreślił, że Bułgaria i naród bułgarski są wrogami Jugosławii i narodów jugosłowiańskich i że niedługo jest czas kiedy Bułgaria stanie się siołdm republiką jugosłowiańską. Władza ludowa w Bułgarii wkrótce zostanie obalona.

Peniciz udzielił oskarżonemu szczegółowych informacji, dotyczących sposobu kontaktowania się z Sawiczem oraz polecił mu we wszystkich sprawach, związanych z jego wyjazdem zwracać się do zastępcy szefa wywiadu jugosłowiańskiego w Belgradzie — ppłk. Łukicza.

Przemysł szpiegów przez granicę

W czasie następnego spotkania, Penicz oświadczył oskarżonemu Zwieracowi, że w rozmowach ze znajomymi powinien ostro krytykować Tito i rząd jugosłowiański oraz dawać do zrozumienia, że zwolniono go z armii z tego powodu, iż jest zwolennikiem Biura Informacyjnego.

Dnia 28 marca 1949 r. Łukicz wezwał do siebie oskarżonego i polecił mu niezwłocznie wraz z dwoma jeszcze szpiegami jugosłowiańskimi — Mitrowiczem i Miłoszewiczem — nielegalnie przekroczyć granicę bułgarską.

Po przedostaniu się na terytorium Bułgarii, szpiegzy jugosłowiańscy oświadczyli, że są emigrantami politycznymi i uciekli przed prześladowaniami ze strony władz jugosłowiańskich. 1 maja otrzymali oni zezwolenie na pobyt w Bułgarii w charakterze emigrantów politycznych.

W czasie trzeciego spotkania w dniu 15 czerwca Sawicz polecił Zwieracowi zabić ppłk. armii Jugosłowiańskiej, deputowanego do Skupszczyzny — Radomira Andry-

## Milliony obywateli brytyjskich przygotowują petycję domagającą się zakazu broni atomowej

LONDYN (PAP). — Brytyjski Komitet Obrony Pokoju po rozpatrzeniu apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju w sprawie zakazu broni atomowej, uchwalonego na niedawnej sesji w Sztokholmie, postanowił przeprowadzić w całym kraju akcję zbierania podpisów pod petycją, którą zamierza złożyć w parlamencie jeszcze przed rozpoczęciem letnich ferii.

W oświadczeniu dla prasy Komitet stwierdza, iż petycja ta, pod którą zebrane zostaną podpisy milionów obywateli niezależnie od ich przyna-

leżności partyjnej, zajęcia czy też in-teresów grupowych, wzywa do zakazu broni atomowej oraz napiętnowania, jako zbrodniarstwa wojennego, rządu tego kraju, który pierwszy zastosuje bombę atomową. Petycja nawołuje do redukcji zbrojeń oraz do zwołania konferencji przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

Brytyjski Komitet Obrony Pokoju apeluje do wszystkich milijonów pokój-nych ludzi, aby zjednoczyli się w celu zapewnienia sukcesu akcji petycyjnej.



Na zebraniu dnia 24 bm. robotnicy Cementowni „Grodziec” podjęli szereg poważnych zobowiązań dla uczczenia święta 1 Maja i rzucili wezwaniu wszystkim zakładom produkcyjnym w Polsce do podejmowania podobnych zobowiązań.

Na zdjęciu przemawia elektromonter, racjonalizator, tow. Jan Machajewski, który wzywając do ciągłego wprowadzania usprawnień racjonalizatorskich, powiedział m. in.: „trzeba przed przystąpieniem do pracy głową posmarować kilo!”

## 1070 zespołów budowlanych walczy o tytuł najlepszego zespołu w kraju

WARSZAWA (PAP). — W zainicjowanym przez czolowego racjonalizatora Michała Krajewskiego wspólnym przedsięwzięciu 203 zespoły z Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych do współzawodnictwa przystąpiły 373 zespoły.

Zespoły, które biorą udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zespołu obejmują ogółem 11.767 robotników i 764 pracowników umysłowych.

Współzawodnictwo prowadzone jest na 112 budowach.

Wśród poszczególnych centralnych zarządów przedsiębiorstw budowlanych najwięcej zespołów — 494 przystąpiło z Przedsiębiorstw Budow-

nicstwa Przemysłowego, najmniej zaś — 203 zespoły ze Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Z Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych do współzawodnictwa przystąpiły 373 zespoły.

Zespoły, które biorą udział we współzawodnictwie o tytuł najlepszego zespołu obejmują ogółem 11.767 robotników i 764 pracowników umysłowych.

Współzawodnictwo prowadzone jest na 112 budowach.

## Ambasada titowska dostarczała bomb i broni

Sawicz — zeznał oskarżony — wręczył mi 10 tysięcy lewów oraz polecił zbierać i komunikować mu poufne dane, dotyczące dyslokacji, uzbrojenia i stanu liczebnego armii bułgarskiej, a zwłaszcza lotnictwa.

Sawicz zapewnił mnie, że ambasada jugosłowiańska w Sofii dostarcza mi wkrótce bomb, pistoletów i materiałów wybuchowych, niezbędnych dla dokonywania aktów dywersji i terroru. Kazał mi on nawiązać kontakt z poszczególnymi pracownikami przedsiębiorstw sofijskich, wrogo ustosunkowanymi wobec rządu bułgarskiego, tworzyć z nich grupy, złożone z trzech do pięciu osób i z ich pomocą dokonywać dywersji w przedsiębiorstwach, zwłaszcza w zakładach im. Georgi Dymitrowa.

## Plan zabójstwa Marsz. Woroszyłowa

Sawicz powiedział mi, — oświadczył — dalej oskarżony, że w związku ze świętem narodowym Bułgarii — 9 września — do Sofii przyjadą goście z krajów demokratycznej ludowej i ZSRR i że ze Związku Radzieckiego przybędzie prawdopodobnie Marszałek Woroszyłow. Polecił mi on zorganizować grupę terrorystyczną i rzucić bombę na Mauzoleum Dymitrowa w czasie demonstracji, gdy na trybunie znajdzie się będą członkowie rządu bułgarskiego, delegacja radziecka z Marszałkiem Woroszyłowem na czele i inne delegacje krajów demokra-

Sawicz zapewnił mnie, że korzystając z zamieszania zdołamy uciec. Polecenie to przyjąłem.

Oskarżony zeznał dalej, że Sawicz polecił mu w dniu 1 września wyjechać do miejscowości Szumen, aby zebrać tam z pomocą emigrantów jugosłowiańskiego kapitana Jowa Nowicza informacje szpiegowskie. Dnia 15 września Zwierac wyjechał z polecenia Sawicza do Płowdiwu.

(Całszy ciąg na str. 3)



Pierwszy w Polsce
dziennik młodzieżowy
ukaze się 1 maja

WARSZAWA (PAP) — W dniu 1
maja ukaze się pierwszy w Polsce
codzienne pismo młodzieżowe —
centralny organ Zarządu Głównego
ZMP.

Obrady Rady Naczelnej
Związku
Inwalidów Wojennych RP

WARSZAWA (PAP). — 28 marca
br. obradowała w Warszawie pod
przewodnictwem tow. Cwika Rada
Naczelna Związku Inwalidów Wojennych
RP.

Głównym tematem obrad była
dyskusja nad preliminarzem budżetowym
na rok 1950 oraz nad problemami
leczenia, szkolenia i produktywności
inwalidów.

Zgon Leona Bluma

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą,
że w wieku blisko 78 lat zmarł
Leon Blum, przywódca pracobitw
socjalistów francuskich.

Proces titowskich szpiegów i terrorystów w Sofii

(Dokończenie ze str. 1-ej)
gdzie spotkał się z emigrantami
już gosiłowskimi, służącymi w lotnictwie
bulgarskim — pilotem Baniczem
i mechanikiem Popowiczem.

Tito kroczy śladami
Hitlera

Oskarżony Zwierac stwierdził
następnie, że zbrodni szych dopuścił
się pod wpływem propagandy, którą
w Jugosławii prowadziła i prowadzi
szarżująca klika titowska.

Przed Krajowym Zjazdem Włóknarzy
Obrady plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy

W dniu wczorajszym obradowało
w lokalu Zw. Zaw. Pracowników
Przemysłu Włókienniczego plenum
Zarządu Głównego, w którym udział
wzięli: wiceprzewodniczący Centralnej
Rady Zw. Zawodowych — tow.
Aleksander Burski, sekretarz CRZZ
— tow. Irena Piwowska, sekretarz
ŁK PZPR tow. Adam Zębrowski,
wiceprzewodniczący Zarz. Główn.
tow. Przybył, sekretarz Zarz. Główn.
tow. Aniołekiewicz, członkowie
prezydium Zarządu Głównego,
przewodniczący i sekretarze oddziałów
związku oraz kierownicy wydziałów.

Na zebraniu wczorajszym omówiono
przygotowania do akcji wyborczej
w związku z Krajowym Zjazdem
Włóknarzy, który odbędzie się
w Łodzi w dniach 17, 18 i 19 czerwca.

Przewidywany w Planie 6-letnim
wzrost produkcji wymagać będzie
od nas wielkiego nakładu środków
finansowych, budowy wielu nowych
zakładów i obiektów przemysłowych,
rozszerzenia oraz unowocześnienia
obecnie posiadanych urządzeń.

Włosi i Finowie startować będą
w wyścigu Warszawa-Praga

Do wyścigu „Trybuny Ludu”
i „Rudego Prava” zgłoszeni zostali
kolarze włoscy. CRZZ w
Warszawie otrzymała pismo od
Generalnej Konfederacji Pracy
Włoch, w którym organizacja ta
wyraża zgodę na start robotniczej
reprezentacji Włoch, w wyścigu
Warszawa — Praga. Przygotowaniem
tej reprezentacji zajmie się Włoski
Związek Sportu Ludowego (UISP).

W tym celu należy wszystkie
konferencje i zebrania związane z
wyborami delegatów na Zjazd
Krajowy wykorzystać dla spopularyzowania
i realizacji uchwał III Plenum
KC PZPR i III Plenum CRZZ.

Kampanię wyborczą trzeba
wykorzystać dla usprawnienia pracy
grup związkowych i zorganizowania
ich tam, gdzie ich jeszcze nie ma,
dla podniesienia ogólnego stylu
pracy związkowej.

Na Krajowy Zjazd idziemy z
osiągnięciami i niedomaganiem naszej
całorocznej pracy związkowej,
aby tam wobec wszystkich, w ogniu
krytyki i samokrytyki usprawnić
styl naszej pracy i wzmocnić
klasową, co pomoże nam w
realizacji Planu 6-letniego i w
utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Do komitetu organizacyjnego
wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego
Prava” wpłynęło również
pismo otrzymane przez CRZZ
od Robotniczej Federacji Sportowej
Finlandii (TUL).

W liście tym Finowie
zawładniają, że na wyścig przysłała
ekipa złożoną z 6 kolarzy,
kierownika, mechanika i masażysty.
Nazwiska zawodników
podane zostaną w terminie
późniejszym.

ny personelu technicznego, braku
remontów i złej konserwacji
maszyn.

Jeżeli sprawami tymi w
większym stopniu zainteresujemy
personel techniczny i wzmocnimy
pracę aktywną związkową — braki te
zostaną usunięte i nasze sukcesy
produkcyjne będą o wiele
większe aniżeli dotychczas, co
stanowi niezbędny warunek
do pełnej realizacji Planu
6-letniego.

Dla wykonania tych planów
musimy podwoić szereg naszego
aktywnego związku, musimy
zobowiązać długofalowo, które
do dnia dzisiejszego — indywidualnie
i zespołowo — podjęło już 60
procent pracowników przemysłu
włókienniczego, musimy czuwać
nad poprawieniem stanu
bezpieczeństwa i higieny
pracy, opierając się na
przebiegach doświadczeń
Związku Radzieckiego.

W tym celu należy wszystkie
konferencje i zebrania związane z
wyborami delegatów na Zjazd
Krajowy wykorzystać dla spopularyzowania
i realizacji uchwał III Plenum
KC PZPR i III Plenum CRZZ.

Kampanię wyborczą trzeba
wykorzystać dla usprawnienia pracy
grup związkowych i zorganizowania
ich tam, gdzie ich jeszcze nie ma,
dla podniesienia ogólnego stylu
pracy związkowej.

Na Krajowy Zjazd idziemy z
osiągnięciami i niedomaganiem naszej
całorocznej pracy związkowej,
aby tam wobec wszystkich, w ogniu
krytyki i samokrytyki usprawnić
styl naszej pracy i wzmocnić
klasową, co pomoże nam w
realizacji Planu 6-letniego i w
utrwaleniu pokoju na całym świecie.

Acheson i jego sufler



Ostatnie przemówienie Achesona o „diplomacji totalnej” —
przypominało słynne przemówienie Ribbentropa. (Z prasy)

Młodzież polska pozdrawia
komunistyczną młodzież Włoch

WARSZAWA (PAP) —
Zarząd Główny ZMP skierował do
obradującego od 29 bm. w
Liworno pierwszego po wojnie
Narodowego Kongresu Federacji
Komunistycznej Młodzieży Włoch
depeszę, następującej treści:
„Nie mogąc wysłać na Wasz

kongres delegacji wskutek nie
udzielenia jej wiz wjazdowych,
przekazujemy Wam tą drogą
najserdeczniejsze życzenia.

Przekazujemy nasze gorące
podziwianie w imieniu całego
młodego pokolenia Polski
Ludowej zarówno Waszemu
pierwszemu po wojnie
kongresowi włoskiej
młodzieży komunistycznej,
jak i wszystkim młodym
patriotom i demokratom
Włoch, którzy
razem z Wami nieustraszenie
i nieugięcie walczą o pokój i
lepsze jutro swej ojczyzny.

Młodzież polska w uczestnicząc
Waszego kongresu i
Washed bojowej organizacji
widzi czołowy oddział
młodzieży włoskiej,
ucieleśnienie jej
najlepiej, rewolucyjnych tradycji.

Nasza młodzież nie szczędzi
trudu pomagając polskiej
klasie robotniczej i ludowi
pracującemu w budowie
socjalizmu w naszej
ojczyźnie.

Wiemy, że w ten sposób
najskuteczniej wnosimy
nasz wkład w obronę
światowego pokoju.
Zapewniamy Was, że w
naszej pracy i walce
wciąż będziemy
zwiększać nasze wysiłki.

Jesteśmy całym sercem z
Wami w walce, jaką
prowadzicie z imperializmem
amerykańskim i jego
sprzedajnymi lokajami.

Jesteśmy pewni, że Wasz
kongres przyczyni się do
dalejzej mobilizacji
najszerszych mas
młodzieży włoskiej w
walce o pokój i
o najżywniejsze
interesy młodego
pokolenia.

Niech żyje światowy
obóz obrońców
pokoju ze Związkiem
Radzieckim i Tow.
Stalinem na
czele!

Niech żyje
jedność postępowej
młodzieży świata,
zorganizowanej
pod sztandarami
SFMD!

Niech żyje
Federacja
Młodzieży
Komunistycznej
Włoch!

Niech żyje
przyjaźń
demokratycznej
młodzieży
włoskiej i
polskiej!

NAJBLIŻSZY NUMER

„TRYBUNY WOLNOŚCI”

przyniesie m. in.:

„ZWIEDZAMY FABRYKĘ POD PEKINEM”

— reportaż Jarosława Strocana, który wrócił z Chin po
dwumiesięcznym pobyciu.

„WIELKI DZIEŃ JEDNEJ CEMENTOWNI”

— jak doszło do incydentu „Grodźca” — pisze specjalny
wysłannik Jan Wasowski.

„TOWARZYSZE WSPÓLNEJ WALKI”

— korespondencja Kamilli Chylińskiej z Berlina.
Fragment powieści wielkiego antyfaszystowskiego
pisarza niemieckiego,
Henryka Manna. Przeglądy najważniejszych
wydarzeń:

„TYDZIEŃ W KRAJU” I „TYDZIEŃ ZAGRANICĄ”

Poza tym bogaty materiał
ilustrowany i satyryczny.

Bierzmy z nich przykład

Wspaniali sukcesy kolejarzy radzieckich

MOSKWA. — Ministerstwo
Komunikacji ZSRR otrzymało z
Ulan-Ude, stolicy Buriat -
Mongolskiej Autonomicznej
Republiki meldunek o
wspaniałym rekordzie
tamtejszych kolejarzy.
Starszy maszynista
parowozowni w Ulan -
Ude Asiejew oraz jego
pomocnik Jagodin,
pracując bez zmiany
na jednym parowozie,
przejechali w ciągu

15 lat ponad 1.600.000 km.
bez kapitalnego remontu.
Tym samym
maszyniści radzieccy
zaoszczędzili państwu
ponad 1.000.000 rubli.
O podobnych sukcesach
nadszły również
meldunki z innych
dyrekcji kolejowych.
Maszynista Zacharow
przebył na swoim
parowozie w ciągu
12 lat ponad 1.000.000 km.
bez kapitalnego remontu,
zaoszczędzając
państwu około 800.000 rubli.

Zwycięstwo maszynistów bydgoskich
zapoczątkowuje przełom w eksploatacji parowozów

Julian Gordon

Zastępca kier. Wydziału Komunikacyjnego KC PZPR

oni przed ogółem
maszynistów w Polsce
wielkie zadania
rozszerzenia granic
wykorzystania
parowozów — poprzez
zwiększenie
przebiegu
plukania kotła i
okresu między
naprawami,
poprzez
zwiększenie
przebiegu
dobowego;
że wysunęli
oni przed
ogółem
maszynistów
żądania,
których
realizacja
wymaga
nie tylko
usprawnienia
pracy
maszynistów
i ich
pomocników,
lecz również
usprawnienia
pracy
innych
służb:
warsztatowej,
ruchu,
drogowej,
elektrotechnicznej
i
innych.
Wszystko
to, co
wymaga
usprawnienia
pracy
służb,
wymaga
usprawnienia
pracy
służb
technicznych
pociągów
i
innych.

Przedłużenie
przebiegu
międzyremontowego
i
powiększenie
przebiegu
dobowego
parowozów
bez
wycięcia
się
z
turnusu,
wymaga
również
podniesienia
jakości
napraw
w
parowozowniach
i
warsztatach,
wymaga
usprawnienia
pracy
ruchu,
by
nie
trzymać
niewygodnie
przed
semaforami
i
nie
przejeżdżać
jego
postojami
na
stacji,
wymaga
usprawnienia
pracy
służb
drogowej,
by
stan
nawierzchni
zapewniał
zaplanowaną
szybkość
techniczną
pociągów
i
innych.

cy o przedłużeniu
przebiegu
międzyremontowego
i
dobowego
parowozów
jest,
aby
ruch
ten
objął
nie
tylko
maszynistów
i
ich
pomocników,
lecz
również
pracowników
warsztatów,
parowozowni,
ruchu
i
innych
służb.

Przed wojną
parowóz
po
przebiegu
2.500 — 3.000 km
szedł
do
parowozowni
na
plukanie
kotła
i
naprawę
bieżnicy.
Latem
ub.
roku
Generalna
Dyrekcja,
opierając
się
na
osiągnięciach
przebiegu
maszynistów,
posiłkujących
się
w
swej
pracy
słowa
zmniejszającym
słowa
„plukanie”
z
technicznego
języka
PKP.

Co
się
złożyło
na
te
wspaniałe
i
rewelacyjne
osiągnięcia?
Przede
wszystkim
umówienie
swe
do
warsztatu
pracy,
umiejętna
i
sprawna
praca
maszynistów:
Czapczyka,
Krygiera
i
Szwarcę
oraz
pomocników
i
służby
mechanicznej
dyrekcji
gdańskiej.

Jednak
ograniczenie
się
wyłącznie
do
tej
formy
współzawodnictwa
ozna
czaloby
nie
należycie
jeszcze
wykorzystanie
wszystkich
rezerv
wzrostu
wydajności
pracy
maszynistów
i
w
zbyt
słabym
stopniu
wiązałoby
współzawodnictwo
wśród
maszynistów
z
rozwojem
współzawodnictwa
w
innych
służbach
kolejowych.

Dzień
27
marca
1950
r.
przebieg
do
historii
kolejnictwa
polskiego.

W
dnia
tym
bowiem
przebieg
maszynistów
parowozowni
bydgoskiej:
tow.
Czapczyk,
Krygier
i
Szwarcę
zameldowali
Prezydentowi
Rzeczypospolitej —
Towarzyszowi
Bierutowi
o
wykonaniu
swoich
wielkich
zobowiązań,
podjętych
przed
pięć
miesiącami.

Przejechać
na
parowozie
Pm2-5
80 — 90 tys. km
bez
plukania
kotła
i
naprawy
bieżnicy,
osiągnąć
przy
tym
przebieg
dobowy
parowozu
ponad
500 km —
tak
brzmiało
zobowiązanie.

Parowóz
Pm2-5
w
dnia
26
bm.
za
kończył
przebieg
90 tys. km —
bez
plukania
kotła
i
naprawy,
osiągając
niespotykany
dotychczas
w
Polsce
dobowy
przebieg
672 km —
jadąc
ściśle
według
rozkładu
jazdy.

Oszczędności,
uzyskane
przez
załogę
parowozu
Pm2-5
w
ciągu
tych
pięciu
miesięcy
na
kosztach
plukania
kotła
i
naprawy
oraz
na
przedłużeniu
przebiegu
dobowego
parowozu,
wyniosły
około
4
milionów
złoty.

W
ślad
za
załogę
parowozu
Pm2-5
17
drużyn
parowozowni
bydgoskiej
zobowiązało
się
zwiększyć
przebieg
parowozów
bez
plukania
kotła
do
80
tys. km,
63
drużyny
dyrekcji
gdańskiej
zobowiązały
się
zwiększyć
dobowy
przebieg
parowozów
do
ponad
500 km,
185
drużyn
parowozowych
dyrekcji
katowickiej
postanowiło
przedłużać
przebieg
między
naprawami
okresowymi
do
80 — 160 tys. km,
a
255
drużyn
w
też
dyrekcji
zobowiązało
się
spalać
od
60
do
90
proc.
niskogatunkowego
węgla
z
zachowa-

Przed
podjęciem
zobowiązań
parowóz
musi
być
dokładnie
obserwowany
przez
obsługę
i
przedstawicieli
administracji
oraz
techniczne
przygotowany
—
pod
każdym
względem
—
do
drogi.

Wzrost
przebiegu
międzyremontowego
i
dobowego
parowozów
oznacza
poważne
usprawnienie
pracy
kolejniczej
i
obniżenie
jego
kosztów
własnych,
oznacza
przewiezienie
 dodatkowych
tysięcy
ton
towarów
tym
samym
tarem,
oznacza
miliony
złoty
oszczędności
dla
gospodarki
narodowej.

Toteż
pokierowanie
masowym
ruchem
współzawodnictwa
pracy
o
zwiększenie
przebiegu
międzyremontowego
i
dobowego
parowozu
powinno
stać
się
jednym
z
czołowych
zadań
organizacji
partyjnych
i
związkowych
w
kolejnictwie.

Na
apel
maszynistów
Czapczyka,
Krygiera
i
Szwarcę
stały
dziesiątki
maszynistów
z
różnych
dyrekcji.
Maszyniści
parowozowni
rzyszowskiej
Krupickiej
i
Kycę
zobowiązali
się
wykonywać
na
parowozie
towarowym
Ty
45-374
przebieg
462 km
w
ciągu
dobu
wobec
dotychczasowych
308 km.

Długofalowe
zobowiązanie
maszynistów
zlewają
się
w
jeden
pokój
z
zobowiązaniami
całej
klasy
robotniczej
i
w
odpowiedzi
na
wezwanie
głównika
Markiewki,
w
odpowiedzi
na
wezwanie
załogi
cementowni „Grodźca”
do
podejmowania
Czynu
1-Maja.

(„Trybuna Ludu”).



# Dlaczego walczymy o przyspieszenie obiegu środków obrotowych

## Kilka słów o zobowiązaniach podjętych przez zarogę PZPB im. Stalina

Wśród zobowiązań, podjętych na cześć 1 Maja przez zarogę Zakładów imienia Stalina w Łodzi, na czoło wysuwa się zobowiązanie zwolnienia dla naszej gospodarki narodowej do dnia 30 kwietnia 1950 roku imponującej kwoty 1 miliarda złotych, a do końca bieżącego roku — 1.681 milionów złotych.

Ta inicjatywa zarogi Zakładów imienia Stalina, pierwsza tego rodzaju w ramach Czynu Pierwszomajowego, jest nadzwyczaj cenna. Przyspieszenie obiegu środków obrotowych, dokonane w tych zakładach, umożliwi naszemu Państwu Ludowemu przeznaczenie dodatkowych, poważnych sum na różne inwestycje. Pieniądże te były dotychczas „zamrożone” na skutek niewłaściwej organizacji procesu produkcyjnego, w nadmiernych, przewyższających bieżące zapotrzebowanie zapasach surowca, półfabrykatów i wyrobów gotowych, chemikali, artykułów technicznych i pomocniczych oraz z powodu zbyt długiego okresu fakturowania dostaw towarów i inkasowania należności od odbiorców. Podjęte zobowiązanie świadczy, że zaroga Zakładów im. Stalina zrozumiała nakażenie socjalistycznej gospodarki, zobowiązując do jak najracjonalniejszego wykorzystania każdej złotówki.

### Rola każdej złotówki

Słusznie zrozumiała ona, że im szybciej będą krążyły środki obrotowe, im krótszy będzie cykl obrotowy, tym szybszy będzie rozwój gospodarczy naszego państwa. Każda złotówka wcześniej zwolniona i więcej włączona do powtórnego obiegu, będzie dzięki temu w ciągu, na przykład roku częściej użyta, aniżeli było to przed skróceniem cyklu obrotowego. A to oznacza, że za te same pieniądze można albo więcej, niż poprzednio wyprodukować, albo też można te same zadania produkcyjne realizować przy mniejszym nakładzie pieniędzy, kierując zwolnioną w ten sposób sumę na nowe, dodatkowe inwestycje.

Tak postanowiły Zakłady imienia Stalina. Każdą złotówkę, składającą się na środki obrotowe tych zakładów, w ciągu roku będzie obróciła nie 3 (a ściślej mówiąc 2,8 razy) jak dotychczas, a 6 razy, dzięki czemu za ten rok w stanie zwolnić dla innych celów naszej gospodarki narodowej aż 1.681 milionów złotych.

W jaki sposób to wielkie zadanie ma być wykonane?

Na odcinku gospodarki materiałowej stwierdzono istnienie zbędnych i nadmiernych zapasów. W magazynach znajdowały się artykuły, pochodzące niekiedy jeszcze z okresu przedwojennego lub okupacji, zupełnie nieprzystające do obecnej produkcji, a niezbędne w innych zakładach pracy. Zapasy surowców, artykułów pomocniczych i technicznych, były też niejednokrotnie wyższe od ustalonych normatywów. To znaczy ilości, potrzebnych na określony czas planowania. Likwidacja tych zbędnych i nadmiernych zapasów zwolni już bardzo poważną sumę, wynoszącą 1.289 milionów zł.

Usprawnienie cyklu produkcyjnego pod względem organizacyjnym da około 253 miliony złotych, a usprawnienie pracy aparatu finansowego, przede wszystkim przez szybsze, w ciągu czterech dni następujące wystawianie rachunków odbiorcom i inkasowanie od nich należności, zwolni

ze środków obrotowych około 139 milionów złotych.

To ostatnie zobowiązanie jest również ważne, jak dwa poprzednie. Trzeba bowiem pamiętać, że jeśli sprzedajemy towar i nie odbieramy należności, to nie jesteśmy w stanie dysponować naszymi własnymi pieniędzmi, które leżą bezużytecznie na kontach tak długo, jak długo „papierki” leżą niepotrzebnie w szufladach opie szących urzędników, maszynistów itp.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych oznacza jednocześnie obniżenie kosztów własnych wyprodukowania jednostki towaru. W ten sposób zdobywany w sumie wielkie kwoty pieniędzy, które państwo wykorzysta na inne cele.

Znajdujemy się w okresie realizacji Planu Sześcioletniego, planu budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Plan ten na przestrzeni najbliższych lat stawia przed nami poważne zadania na odcinku uprzedmiotlenia naszego kraju, jego wielostronnego rozwoju gospodarczego. Zwolnienie, dzięki skróceniu cyklu obrotowego środków obrotowych, wielkich sum umożliwi nam wykorzystanie ich na potrzebne inwestycje, na szybszy zakup potrzebnych zagranicą nowych surowców, maszyn, traktorów, turbogeneratorów, urządzeń nowych fabryk, na jeszcze większe wzmocnienie produkcji w Polsce, z czym związany jest nieustanny wzrost naszego dochodu narodowego i wzrost stopy życiowej mas pracujących.

### PRZYSPIESZANIE OBIEGU ŚRODKÓW OBROTOWYCH — TO SKRACANIE DRÓGI DO POWSZECHNEGO DOBROBYTU.

### Realizacja zobowiązań — obowiązkiem każdego robotnika

Zadania imienia Stalina przyjęły na siebie poważne zobowiązania. Wykonanie ich będzie możliwe dzięki zgodnemu wysiłkowi zarówno wszystkich pracowników administracji, jak i całej zarogi. Zadaniem organizacji partyjnej i związkowej jest teraz nie ustanie mobilizowanie wszystkich pracowników do ciągłej czujności i kontroli, aby zobowiązania upłynialiła remanentów, uruchamiania półfabrykatów i zapasów gotowego towaru było wykonywane. Każdy robotnik ma tu duże pole do popisu, do wykazania socjalistycznej troski o swój zakład pracy i dobro gospodarki narodowej.

W zakresie usprawnień organizacyjnych cyklu produkcyjnego, umożliwiającego jego skrócenie, głos muszą zabrać racjonalizatorzy i nowatorzy spośród robotników i personelu technicznego, pobudzici swą twórczą inicjatywę.

Nie ulega wątpliwości, że te wielkie zadania, tak ważne z punktu widzenia naszej gospodarki narodowej, będą przez zarogę Zakładów im. Stalina wykonane, że okaże się ona godna swego Wielkiego Imienia.

### Zrywamy z kapitalistycznym marnotrawstwem

Trzeba stwierdzić, że zadania te są nowe, że są one nieznanym anarchizmem, bezplanowym, kapitalistycznym stosunkiem w produkcji, stosunkiem, które cechuje wielkie marnotrawstwo sił wytwórczych. Kapitalista, uzależniony od okresów koniunktury i kryzysów, licząc na możliwość spekulacji, dąży do zgromadzenia do swej dyspozycji jak największych zapasów, choć to całemu społeczeństwu wyrządzało ogromne szkody. Inaczej jest w warunkach planowej gospodarki socjalistycznej, gdzie powszechnym, wszystkich obowiązującym nakazem jest jak najracjonalniejsze wykorzystanie wszystkich sił wytwórczych.

Zobowiązanie zarogi Zakładów im. Stalina jest dowodem, że i na tym odcinku zrywamy z metodami nieracjonalnej, kapitalistycznej gospodarki, jest jeszcze jednym dowodem wyższości ustroju socjalistycznego.

Dlatego też inicjatywa zarogi Zakładów im. Stalina, zobowiązującej się w ramach Czynu Pierwszomajowego do przyspieszenia obiegu środków obrotowych, nie będzie odosobniona.

Podjęmy ją na pewno zarogi innych zakładów pracy, wzorując się na przykładach zwycięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim.

W ten sposób przyczynić się będą do wzmocnienia potencjału gospodarczego Polski Ludowej, a przez to do wzmocnienia międzynarodowych sił pokoju i skrócenia naszej drogi do powszechnego dobrobytu.

Stanisław Kosicki.

# To i o „Na sucho”

„Bardzo lubię zmieniać bieliznę” — powiedział pewien Marsylczyk, wkładając, jak to się mówi, na wywrót swoją brudną koszulę.

Premier rządu francuskiego, Bidault, ma zgola inne zasady higieniczne, niż ów Marsylczyk z unegoty. Monsieur Bidault, to człowiek wybitny, uduchowiony i gładki. I gdyby go zapytać np.: co pan, panie premierze, robi ze swoją brudną bielizną? — odpisał by bez wahania, a za to z nieukrywanym obruszeniem: jakto co robię? Noszę ją na sobie...

Oczywiście, wszyscy się domyślacie, iż nie chodzi o zwykłą koszulę p. Bidault, lecz o koszulę, że tak powiem, polityczną. Elegancki premier nie uważa za stosowne zakładać jej — mimo, że jest bardzo brudna — na wywrót: ot, nosi ją poprostu, jak, gdyby nigdy nic, jak gdyby swym brudem nie zwracała ogólnej uwagi.

Ostatnia ofera generałów francuskich, Reversa i Masta, wykazała, iż złościzna rekrut, że tak powiem, rządowej koszuli p. Bidault, aż lepią się od brudu. Mówimy o rekrutach, bo rekruty, to niby część konfekcji najbliższa ręk, a ręce właśnie Reversa i Masta zasłany, jako wybitnie nieczyste i powalane ohydnymi łapówkami.

Na wieść o ofiarach wysokich przedstawicieli sił zbrojnych, cały naród francuski zażądał dokładnego przesprania „rządowych rekrutów”. Mimo, iż ten zabieg higieniczny jest dla rządu francuskiego b. przykry i niemiły, pod naciskiem opinii publicznej została wyłoniona specjalna „komisja śledcza” do zbadania złościzny Reversa i Masta i ukrywających się za ich generalnymi galonami różnych „wielkich” osobistości z rządu i parlamentu francuskiego. Nie brak wśród nich ani degaulistów, ani „socjalistów-blumowców”, ani przedstawicieli żadnej innej burżuazyjnej partii francuskiej. Jedyną Partią Komunistyczną wolna jest od wszelkich podejrzeń. Nic dziwnego, że postarano się, by do komisji wszedł kilkunastu notorycznych brudasów politycznych z S. F. I. O. (blumowcy — „socjaliści”), MRP, i „partii” de Gaulle’a. Nic dziwnego, że — przynajmniej, jak dotąd — pranie afery Reversa-Mast odbywa się bardzo dyskretnie i raczej na sucho, (systemem „tri-tri”) czemu jedynym w komisji przedstawiciel Kom. Partii nie zawsze może przeszkodzić. Burżuazyjnym członkom komisji chodzi przecież o to, aby przy pomocy chemii faszyzowskiej wybielić jakoś dwóch paskudnych łapowników w mundurach, (za którymi stoi szereg łapowników w rządowym i parlamentarnym cywile). W każdym bądź razie, reżym p. Bidault — przy udziale najbardziej bodaj tutaj skompromitowanych blumowców — stara się, aby w tej sprawie nie doszło do normalnego „mokrego prania”.

Budź co bądź, brudne mydliny wielkiej panamy łapówkowej, mogłyby nie jedną „ważną osobę” fatalnie opryskać... Najlepiej więc „na sucho”. Czy jednak udzie to na sucho rządowym „higienistom” francuskim w oczach opinii publicznej — to wielkie pytanie. Et.

# NASI KORESPONDENCI

## Nieuprzejmy sprzedawca

### Jak pracuje sklep Samopomocy Chłopskiej we wsi Kalino

Mieszkańcy wsi Kalino, i sąsiednich gromad w gminie Wiskitno, powiatu łódzkiego, z niecierpliwością, czekali swego czasu na otwarcie filii gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Na ich życzenie władze gminnej spółdzielni w ub. roku otworzyły sklep w Kalinie. Mieszkańcy Kalina i okolicznych gromad nie są jednak zadowoleni z tego sklepu, a raczej z jego obsługi. Kierownikiem sklepu obrano ob. Feliksa Szolę, chociaż był wysuwany kandydatem biednych chłopów. Ob. Szolę holdingi zasadzie, że „nie spółdzielni dla klientów, a klienci dla spółdzielni”. Otwiera sklep zawsze z opóźnieniem, czym narzuca na stratę czasu wielu chłopów, którzy muszą wycieczkować na otwarcie sklepu. Przerwę obiadów w ogłasza w dowolnym czasie. Do interesantów odnosi się nieuprzejmie, opryskliwie. Pokupne towary tekstylne, jak np.: pończochy „micianki”, które są najpraktyczniejsze przy pracy na wsi, sprzedaje w większych ilościach swoim kumom i znajomym. Nic dziwnego, że brak ich dla tych, którzy ich naprawdę potrzebują. W ostatnim tygodniu gospodyni

masowo dostarczają ją do sklepu spółdzielni. To wywołuje wyraźne niezadowolenie ob. Szolę, które dotkliwie odczuwają klienci. Zrozumiało jest, że skup ją przysparza pracy, ale ob. Szolę winien zrozumieć, że należy to do obowiązków kierownika sklepu i kobiety, przynoszące ją, należy traktować uprzejmie.

Korespondent chłopski „Głosu” A. A. Kalino, pow. łódzki. Od Redakcji, Spodziewamy się, że wadze nadrzędne żądają do sklepu Sam. Chłop. w Kalinie.

# Zwycięzcy w konkursie „Zwierzyniec zbója Sama” odbierają nagrody

Już od rana dnia 28 b. m. zaczęło się zbierać w redakcji „Głosu” grońo niecodziennych gości. Można by je nazwać „kółkiem myśliwskim”, jako że składało się ono z osób, które trafnie upolowały wszystkie okazy wystawione przez nas na cel konkursowy dzięki zwierzyni z im perialistycznego matecznika zbója Sama. Dodac należy, że w wyniku

zw. uśmiechu losu — osoby powyższe „upolowały” ponadto szereg cennych nagród za właściwe rozwiązanie naszej zoologicznej zagadki rysunkowej.

— Nie spodziewałem się nagrody — powiada łódzki tramwajarz, Zygmunt Pluciński, który wylosował budzik — Przecież tyle osób wzięło udział w konkursie i tyle było

trafnych odpowiedzi... Ano, bardzo się cieszę, że spośród wielu kandydatów na wygraną, nagroda akurat mnie przypadła... Ob. Pluciński spogląda na wygraną przez siebie „przyrząd do mierzenia czasu” i uśmiecha się.

— Nie powiem — zauważa — abym się spóźniał do pracy, ale, że tak powiem, na wszelki wypadek — budzik bardzo mi się przyda... Wielkie zadowolenie z wygranej wyraża również łódzka robotnica, ob. Jackowska.

— Akurat marzyłam o takim serwisie — oświadcza — Idą święta, będzie na czym walówkę wielkanocną porozkładać... Ob. Jackowska przyszła do naszej redakcji w towarzystwie męża, który pomaga jej zapakować serwis (na 6 osób), a jednocześnie zdradza nam szepem „małżeńską tajemnicę”: żona nie wszystkie okazy sama odgadła, ja jej trochę podpowiadałem, na przykład z tym Aitlee...

Po aparat fotograficzny, który wylosował listonosz ze Skierkiewic, ob. Zygmunt Machaj — zgłosił się jego brat, student jednej z łódzkich wyższych uczelni.

— Piśmiok — powiada — jednakowo wypelniliśmy z bratem kupon, Zygmunt wygrał, a ja — nie. Myślę, że odbije to sobie w następnym konkursie.

Zresztą nie ma „nieszcześcia”: bądź co bądź aparat w rodzinie naszej pozostaje.

— Praktyczny i pożyteczny prezent — chwali wygrany przez siebie budzik snowaczka z łódzkiego PZZPJK, Czesława Miziołek. — Dziś, kiedy czas to naprawde pieniądze, człowiek bez zegara jest, może na powiedzieć, jak bez ręki...

Miła niespodzianka świąteczna czeka Mariana Kowalika z Huty Szkła w Belchowie k/Lowicza: w tych dniach zostanie mu doręczona przez pocztę — jako „laureatowi” zamiejscowemu — wylosowana przez zeń w konkursie piłka nożna.

Uczestnicy, którzy wygrali książki, a jest ich sto kilkadziesiąt osób, nie uważają tego bynajmniej za mniej cenną nagrodę od budzika czy wiecznego pióra. Zwłaszcza dotyczy to tych, którym w udziale przypadł „Zyciorysta Stalina”, „Lenin”, „Chleb” Tolstoja, „Cichy Don” Szolochowa i t. p.

— Książka to najlepszy przyjaciel człowieka — mówią. — Nie mamy nic przeciwko temu, aby w każdym konkursie wygrał książka i uzupełniał nasze domowe biblioteczki... A kiedy właściwie urządzenie następnego konkursu? — Kiedys urządzić następnego konkursu? — oto pytanie, które słyszeliśmy i słyszemy od bardzo wielu na-



Ob. Jackowska przyszła wraz z mężem do wspaniałego serwisu porcelanowego.



Zygmunt Machaj ze Skierkiewic, wygrał aparat fotograficzny.



— Budzik mi się przyda — mówi ob. Pluciński



### Kobiety Vietnamu

#### Protestują przeciw zakusom kolonizatorów

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, Związek Kobiet Wietnamskich wysposował telegram do studentów Wietnamu, którzy zorganizowali 19 marca w Saigonie demonstrację protestacyjną przeciwko pomocy amerykańskiej, udzielanej kolonizatorom francuskim.

„W ciągu ostatnich trzech miesięcy — stwierdza depesza — dwukrotnie zademonstrowaliśmy przed kolonizatorami francuskimi i imperialistami amerykańskimi wolę narodu wietnamskiego prowadzenia aż do zwycięstwa walki o niezależność narodową i jedność, pod kierownictwem rządu Ho Chi-mincha. Kobiety wietnamskie zobowiązują się dożycie wszelkich starań w celu przyspieszenia wyzwolenia Wietnamu i składają przysięgę pomieszczenia młodych mężczyzn i kobiet, którzy padli w walce przeciwko kolonizatorom francuskim”.

### Robotnica — racjonalizatorem

Komisja Usprawnień Technicznych przy Ministerstwie Leśnictwa rozpatrzyła ostatnio ciekawy pomysł racjonalizatorski Bolesławy Chmielewskiej — robotnicy z Fabryki Sklejek w Bydgoszczy, która opracowała nową metodę sklejania sklejek.

Zastosowanie pomysłu Chmielewskiej pozwoli na usprawnienie produkcji i podniesienie jakości sklejek oraz na zaoszczędzenie znacznych ilości surowca drzewnego.

Chmielewskiej, która jest pierwszą kobietą-racjonalizatorem w przemyśle drzewnym, przyznano premię w wysokości 34 tys. zł.

### 64-letnia absolwentka kursu zawodowego

Ostatni kurs szkolenia zawodowego, zorganizowany przez Spółdzielnię Pracy Krawieckiej im. Waryńskiego w Wałbrzychu ukończyła m. in. z doskonałym wynikiem 64-letnia robotnica działu konfekcyjnego ob. Maria Libecka.

Dzięki szkoleniu zawodowemu produkcja białej i konfekcyjnej w Spółdzielni im. Waryńskiego osiągnęła do słońca tempo. Np. uszycie piaszka metodą taśmową trwa 6 minut, marynarki — 4 min. itd.

### Tkaczka radziecka — Natalia Ławrientiewa twórcą nowych metod pracy

Natalia Iwanowna Ławrientiewa, robotnica Kazańskich Zakładów Włókienniczych im. Lenina cieszy się sławą jednej z najlepszych tkaczek Tatarskiej Republiki. Wyniki uzyskane przez tow. Ławrientiewę, dobitnie świadczą, że można osiągnąć, wykorzystując całkowicie czas pracy i możliwą produkcję maszyn.

Największą troską tow. Ławrientiewej jest wyszkolenie nowych, wysokowykwalifikowanych kadr tkaczy. Ocenia to, jako problem wagi państwowej, i dlatego dzieli się swym doświadczeniem, uczy i dokształca słabiej pracującą robotnicę. Ona to rzuciła wezwanie, aby Kazańskie Zakłady Włókiennicze objęły ruchem stachanowskim wszystkich zatrudnionych. Ażeby to osiągnąć, powinni stachanowcy przyczynić się do podniesienia kwalifikacji wszystkich robotników i robotnic. Wy pełnił to hasło, tow. Ławrientiewa w 1949 r. nauczyła 85 tkaczek stachanowskich metod pracy. Organizacja partyjna i związkowa spularyzowały ceną inicjatywę tow. Ławrientiewej, a za jej przykładem poszło już 264 stachanowców, szkolących około 600 robotników słabo wykwalifikowanych.

Inicjatywa tow. Ławrientiewej pozwoliła na lepsze wypełnienie planu produkcyjnego, ilościowych i jakościowych tkanin.

Tow. Ławrientiewa wezwana została do Moskwy, gdzie w Pre-

# Głos Kobiet

## Kobiety Łodzi współzawodniczą w walce o zdobycie proporzeka ofiarowanego przez kobiety włoskie

Bohatera klasa robotnicza Włoch występuje zdecydowanie przeciwko zdradzieckiemu rządowi de Gasperi. Walczące kobiety włoskie zwracają się do włókniarek z całej Polski z gorącym apelem nawiązania jeszcze ściślej- szej więzi solidarności międzynarodowej. Nieugięte zmagają się one o pokój, o przyszłość swych dzieci, o ziemię, pracę i chleb. W tym zmarzniętym kraju, zdany na łaskę i niełaskę anglo- amerykańskich imperialistów liczą kobiety pozostają bez pracy, cierpiąc nędzę, głód, chłód, nie mając co dać do ust swym dzieciom. W miastach włoskich trwa jak strajki, na ulicach leje się krew robotnicza — brutalne zarządzania pacholców angloamerykańskich nakazują strzelać do bezbronych ludzi.

Ale klasa robotnicza Włoch haruje się w bojach, jakie stacza z kapitalistami. Nie lęka się groźb ani karabinów.

Kobiety włoskie stają do walki przy boku całej klasy robotniczej. W odpowiedzi na zarządzania faszystowskiego rządu, zabraniającego kobietom pracującym należenia do związków zawodowych — rozpoczęły one wielką kampanię werbunku do związków zawodowych. Czynem tym uczczą wiel-

kie święto robotnicze — dzień 1 Maja.

Włókniarki polskie przestały kobietom włoskim Sztandar Zwycięstwa za ich bohaterką postawę w walce przeciw faszystowskiemu uciskowi klasy robotniczej. Zaś kobiety włoskie odważnie uciekają się, przesyłając nam pro porczyk dla najlepszego zespołu kobiet, budujących przy swych warsztatach swym codziennym trudem — socjalizm w Polsce.

O proporzek kobiet włoskich ubiegają się będą kobiety 12 naj- większych fabryk Łodzi. Robotnicze łódzkie dadzą godną odpowiedź drogim naszym siostronom i towarzyszkom: będziemy szybko budowały fundamenty socjalizmu w Polsce, aby podać Wam bratnią dłoń i pomoc w walce z jarzmem ucisku kapitalistycznego.

Pozdrawiamy Was, drogie sio-

stry, nie ustępujcie z pola walki. Walkę tę, o obalenie kapitalizmu — wspólnie doprowadzimy do zwycięskiego końca.

Helena Kędrak  
Kierownik Wydz. Kobięcego KE PZPR

## Załoga Zakładów Odzieżowych im. dr. Próchnika przygotowuje się do 1 Maja

Robotnice Zakładów Odzieżowych im. dra Próchnika zaczynają wykazywać coraz większą aktywność. Wzrasta wśród nich zrozumienie, że udział w współzawodnictwie pracy — że każdy wykonany komplet odzieży przyczynia się do utrwalenia pokoju światowego, o który walczą kobiety całego świata. Kobiety z Zakładów Odzieżowych z manifestowały też swą solidarność z kobietami pracującymi całego świata w czasie pełnie-

nia Wart Stefnikowskich i Wart Pokoju. Wszystkie podjęte zobowiązania zostały wykonane z nadwyżką i przed terminem, a na szczególne wyróżnienie zasługują taśma 8, która zobowiązała się zaoszczędzić 15 tys. metrów nici — zaoszczędziła zaś 69 tys. metrów nici i 43 tys. metrów jedwabiu. Wiele robotnic swą wydatną pracę dało produkcję ponad plan — zarówno ilościowo, jak i jakościowo. Przyczyniły się do tego wydajnie przodownicy społeczne. Dzięki ich wytrwałej akcji uświadamiającej współzawodnictwo w Zakładach zaczęła coraz szersze kręgi.

W tych właśnie zakładach produkuje tow. Augustyniak, która w dniu 8 marca w imieniu swego zespołu z kraja przejęła proporzek z rąk przedstawicielki Zarządu Głównego Związku Prae. Przem. Odzieżowego. W imieniu całego zespołu przyrzeka ona wówczas: wiernie stać na straży pokoju, wykonać pracę i przekazywać swym wiadomości innym — przyczynić się do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. Słowa tow. Augustyniak nie przebrzmiały bez echa. Do współzawodnictwa długofalowego przystąpiło tu 80 procent kobiet. Pierwszą wystąpiła ob. Zakrzewska, która wraz ze swym zespo-

spolem — taśma nr 9 — podpisała zobowiązanie. W ślad za tym zespołem — poszły inne. W ciągu jednego dnia 16 taśm i 2 stoły przystąpiły do współzawodnictwa długofalowego.

Wśród aktywistek kobiecych wyróżnia się tow. Baraś, jedna z najlepszych szwaczek, doskonale pracujących zawodowo i społecznie.

Mimo pewnych braków, które jeszcze nie zostały usunięte z organizacji kobiecej, zakłady mają wszelkie dane, aby stać się przodującym zakładem w swej branży.

Niedawno wybrano nową radę zakładową, w skład prezydium której weszły kobiety. Przewodniczącą rady — tow. Śniada potrafi połączyć swą pracę z pracą w Dzielnicowej Radzie Narodowej, w związkach zawodowych i w domu. Nie szczędzi też czasu, aby iść na sałę i uświadamiać inne kobiety. Dzielnie współpracują z nią tow. tow. Górecka i Stankiewicz, pełne zapału i najlepszych chęci.

W swej wyjątkowej pracy kobiety w zakładach nie zapominają o zbliżającym się dniu 1 Maja. Kobiety z Zakładów im. dra Próchnika uświadamiają sobie, że wzmożona praca, setki sztuk konfekcji ponad plan — to jest właśnie dobitny wyraz solidarności z kobietami pracującymi w krajach kapitalistycznych.

Zakłady Odzieżowe im. dra Próchnika dzięki wytrwałej pracy załogi kobiecej są już przygotowane do podjęcia i wykonania zobowiązań 1-Majowych. Wszystkie pracownice doskonale pojmują, że przedterminowe wykonanie planu na rok bieżący oraz Planu Sześcioletniego zbliża do nas nowy ustrój — sprawiedliwości społecznej — socjalizm.

Janina Waszakowa  
Instr. Wydz. Kobięcego  
EK PZPR

## Awans społeczny pabianickich włókniarek

W Pabianicach przy Zarządzie Oddziału Zw. Zaw. Włókniarzy pracuje Rada Kobięca. We wszystkich niemal tutejszych zakładach pracy istnieją komisje kobiece. W ich pracach bierze udział ponad 120 kobiet. W związkach zawodowych włókniarzy w Pabianicach — zorganizowanych jest obecnie ok. 8 tys. kobiet. W skład rad zakładowych wchodzi już 47 kobiet, a 41 kobiet pełni funk-

cje mężów zaufania w zakładach pracy. W przemyśle włókienniczym, 41 kobiet zajmuje stanowiska kierownicze. We współzawodnictwie pracy bierze udział 4.924 członkini Zw. Zaw. Włókniarzy. Kobiety-włókniarki zorganizowały w pabianickich fabrykach 160 zespołów pierwszej jakości.

Wit.

## Biurokracja i niedbalstwo

### Dzieje rozbudowy żłobka PZPB Nr 8

Myśl dobudowania do żłobka odrębnego pomieszczenia dla chorych dzieci powstała w PZPB Nr 8 już w ubiegłym roku. Niestety, nie doczekała się szybkiego urezeczywistnienia. Sprawa, choć paląca, ciągnie się już prawie od roku, od czasu kiedy przyznano zakładom specjalny budynek na ten cel. Budynek ten należało gruntownie wyremontować. Jednak sprawą tą nikt nie zajął się poważnie i nie doprowadził jej do końca. Zawinił tu przede wszystkim wydział socjalny PZPB Nr 8, nie wyznaczając niezbędnych funduszy na przeprowadzenie odpowiednich robót. W ubiegłym roku wydział socjalny przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego postarał się wprowadzić do funduszu na ten cel, ale zaniedbał sprawę. Kierowniczka wydziału ob. Olszewska przyznaje, że jest w tym niemało i jej winy, ponieważ „nie deptała” tam, gdzie należało, a mianowicie nie przy pilnowała, aby fundusze wyznaczone przez CZPB zostały jak najszybciej zużyte na remont.

Kierownik inwestycji przy PZPB Nr 8, tow. Ustianowski przekazał plan remontu techników z CZPB ob. Stefanowi i już dalej nie interesował się ich losem. Gdy zapytywano go, kiedy wreszcie rozpoczyna się praca, tow. Ustianowski mówi, że sprawę skierował do CZPB i czeka na plan. Kierowniczka żłobka tow. Bogaczowa nieraz po takiej rozmowie osobliście udawała się do ob. Stefanika z zapytaniem, kiedy plany będą gotowe? Ten podawał stale nowe terminy. W ten sposób plany przeleżały w CZPB przez 2 miesiące.

Wszyscy w „Bawełnianej Osemce” zdawali sobie z tego sprawę, że remont budynku powinien być dokonany jak najszybciej, jedynie tow. Ustianowski twierdził, że on o tym nie wiedział.

Gdy plany były już wreszcie gotowe, zbliżała się właśnie pierwsza rocznica Zjednoczenia Partii Robotniczych. Niektórzy pracownicy, pragnąc uczcić tę rocznicę, czynem, zobowiązali się pracować przy remoncie budynku, przeznaczanego na żłobek dla chorych dzieci i wykonać go w jak najszybszym czasie. Niestety, wówczas okazało się, że plany nie zostały jeszcze zatwierdzone. I znowu nastąpiła długa przerwa.

Dopiero niedawno roboty podjęło Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Kierownik robót, tow. Skórski, wraz ze swymi robotnikami postanowił ukończyć pracę przy żłobku na dzień 1 Maja, o ile tylko plany na instalacje dostarczone zostaną na czas. Sprawa planów znowu oparła się o tow. Ustianowskiego. Byłoby więc wskazane, aby wreszcie zagad-

nieniem tym zainteresowały się żywiej niż dotychczas rada zakładowa, wydział socjalny oraz organizacja partyjna zakładów. Dotychczasowe karzące niedbalstwo, bagatelizacja nie sobie zagadnień poważnych powinno skończyć się wreszcie. Dzie-

siatki i setki kobiet, zatrudnionych w PZPB Nr 8 domagają się, aby ich dzieci w razie choroby miały zapewnioną należytą opiekę i aby one same mogły w tym czasie normalnie pracować.

M. S.

## Nadeszła epoka pełni praw kobiety Kobiety wiejskie zdobywają nowe zawody

Lat temu kilkanaście, lub jeśli nie chcemy sięgać aż tak daleko, przed rokiem 1944, kobieta wiejska była całkowicie odcięta od nury, jakim toczyło się życie kraju. Nie posiadała ona możliwości stworzenia sobie niezależnego bytu, zdobycia jakiegokolwiek zawodu, prowadzenia zwykłego, normalnego życia. Klęska analfabetyzmu, głód i podniecierki nie dozwoliły jednak stumilom kobietom wiejskim dążeń do wyzwolenia społecznego.

Ledwo zabłysła pierwsza jutwienka, zwiastująca wolność, kobiety zapoczątkowały z razu nieśmiało, potem coraz pewniejsze próby tworzenia sobie samodzielnego, pełnowartościowego życia.

Dziś nie jest już dla nas nowością,

że w powstających spółdzielniach produkcyjnych zasiadają w zarządach kobiety, że przemawiają one z trybuny na naradach i konferencjach. I nie dziwi nas to, że na przykład w spółdzielni produkcyjnej Srebrna w powiecie łódzkim tow. Woźniakowa w imieniu kół Gospodyń Wiejskich do maga się udziału kobiet w władzach spółdzielni, lub że w spółdzielni produkcyjnej Grochów w powiecie kutnowskim do ogólnych aktywistów nałożyła żona sołtysa, tow. Waszkiewiczowa.

Kobiety wiejskie przekonały opyr, zwiększyły trudność i nie tylko na równi z mężczyznami kierują gospodarką wsi, ale sięgają też do zawodów, które kilka lat temu były wyłączną dziedziną mężczyzn.

Jedną z wiejskich czytelniczek „Głosu” nadesłała nam krótki a wzruszający list, w którym zapytuje: „Czy ja — kobieta, mogłabym nauczyć się szoferstwa. Zawód ten bardzo mi się podoba i pragnęłabym go opanować”. Pisząca te słowa Janina Ambrozjak ze wsi Piątkowisko w powiecie łaskim nie przypuszcza może nawet, że list jej — to w pewnym stopniu historyczny dokument, świadczący o rozbudzeniu się nowej epoki, w której kobieta wiejska uzyskuje pełnię praw i możliwości wszechstronnego rozwoju.

Dziś, droga Czytelniczko, marzenia Twoje nie będą skazane na drwiny. Dążeniem Twym są już nie tylko wyzwalanie Związku Samopomocy Chłopskiej oraz Powiatowa Komenda SP, a także Związek Zawodowy Transportowców. W Polsce Ludowej jest i będzie miejsce dla Janiny Ambrozjak-szofera.

Smutny los kobiet wiejskich stał się już dzisiaj smutną, niepowrotną przeszłością. Wyzwolone z ucisku, obdarte prawem do pełni życia, siłą i odwagą dionią wykują one dziś ramie w ramie ze swymi towarzyszami pracy nową, szczęśliwą przyszłość, której na imię socjalizm.

Kar.

## Na naukę nigdy nie jest za późno

### List starej matki do córki

Stara Kozłowska siedzi schylona nad zeszytem. Spracowane palce ścisną ołówki. Niewprawną ręką stawia opór. Kozłowska nie ustaje jednak w wysiłku. Nie zraża się trudnościami i pisze, pisze...

W dzieciństwie nie było czasu na naukę. Wówczas musiały pójść do pracy. Po wyjściu za mąż trzeba było zająć wychowaniem dzieci. W ciągu tych długich lat nie miała czasu myśleć o nauce. Aż dopiero — teraz — kiedy dowiedziała się o kursach dla analfabetów, natychmiast zgłosiła się na pierwszy apel.

Kozłowska kształciła się w zakładach PZPB Nr 16, na kursie II dla analfabetów. Wieczorami także uczy się w domu i nie będzie więcej chodziła do sąsiadek z prośbą o odczytywanie i pisanie listów do najbliższych, a teraz sama już będzie sobie dawała radę.

Jej spracowane ręce kurczowo ścisną ołówki — pisze list do córki. Zosi. „A to się dopiero zdziwi Zosia po powrocie z fabryki” — myśli z uciechą.

Matka pisze: „Na stare lata ucze-

nie tego, czego nie mogłam nauczyć się, będąc dzieckiem. Chodzę na kursy, uczę się czytać i pisać. Przekonałam się, że na naukę nigdy nie jest za późno”.

Maria Furmańska  
koresp. „Głosu” z PZPB Nr 16.

## Świetlica Ligi Kobiet na Chojnach przynosi godziwą rozrywkę

Powstaje coraz więcej świetlic, gdzie kobieta po uciążliwej pracy domowej znajduje wypoczynek i rozrywkę zajmującą i pouczającą, książkę i prasę, może wysłuchać referatu lub wziąć udział w dyskusji na aktualne tematy. Są też gry towarzyskie, jak szachy i inne.

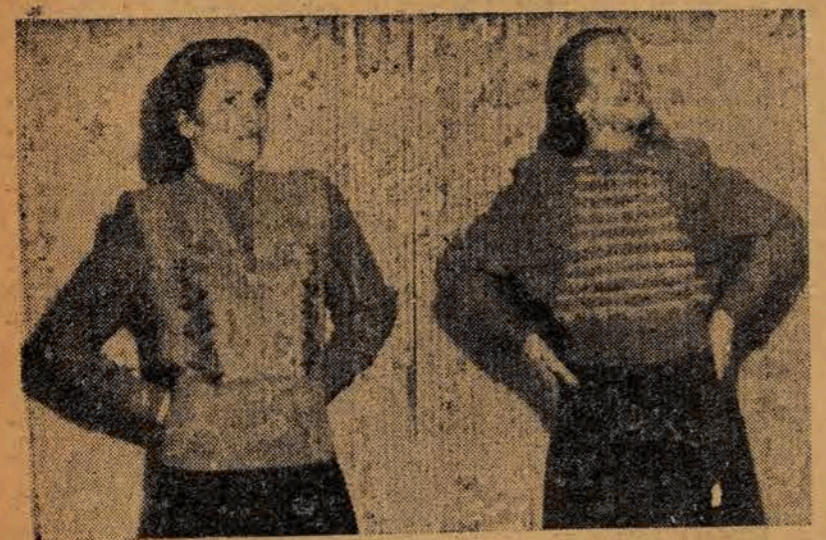
Tak też jest i w naszej świetlicy Ligi Kobiet — Dzielnicowej Chojny.

Są dni kiedy w świetlicy bywa ciicho, jak makiem zasiał. To zespół kobiet zajmujących się robotami

ręcznymi, wywija srebrnymi igielkami i tworzy swoje dzieła — hafty i zabawki dla dzieci. W inne dni panuje tu nastroj ożywczy i wesóły. To zespół recytacyjny odbywa naukę. Uczymy się śpiewać pieśni, jak również i tańczyć, bo to przecież niezadługo już nasze wielkie Święto Pracy, które uczymy jak najuroczyściej.

N. Deszewska  
korespondentka „Głosu”

## JAK SIĘ UBRAĆ



Praktyczne modele sweterków, wykonanych w pracowni robót ręcznych w Łodzi „Lizanka”, prowadzonej przez Zarząd Miejski ŁK. Po lewej — kamizelka, zapinana na guziczki. Ściąg: „ryż” pojedynczy, 1 oczko w prawo, 1 w lewo, w następnych rzędach nad oczkiem prawym przerabiać lewe, nad lewym — prawa. Ściągacz podwójny — 2 oczka lewe, 2 — prawa. Sweterek po prawej — ściąg dowolny.



## Kronika Piotrkowa



## WAŻNIEJSZE TELEFONY

10-72 Straż Pożarna  
10-70 Szpital Sw. Trójcy  
15-87 Pogotowie lekarskie  
ul. Stalina 45

## ADRES REDAKCJI:

Al. 3 Maja Nr. 4.

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego” przyjmuje interesantów codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 15 do 18, tel. 15-81.

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26, tel. 15-40

Chłopi budują  
Dom Zdrowia i Kultury

W gminie Wilonia, pow. łęczyckiego chłopcy i średniorolni wznoszą Dom Zdrowia i Kultury, w którym znajdzie pomieszczenie gminny ośrodek zdrowia, stacja opieki nad matką i dzieckiem, izba porodowa, świetlica oraz stałe kino wiejskie. Sala kinowa przystosowana będzie również do przedstawień teatralnych.

Powazny udział w pracy przy budowie domu bierze młodzież zorganizowana w miejscowym kole ZMP, która ofiarowała przy robotach budowlanych godziny wolne od zajęć zawodowych i szkolnych. Całkowite zakończenie robót nastąpi w maju br.

Narada gospodarcza żywiczarzy  
w Nadleśnictwie Meszce

Żywica jest bardzo cennym surowcem dla przemysłu krajowego. Otrzymujemy z niej przez destylację kalezynę i terpentynę. Kalezyna jest cennym surowcem dla wielu gałęzi przemysłu, jak: mydlarski, farmaceutyczny, skórzany, elektrochemiczny, fermentacyjny. Poza tym kalezyną używa się do wyrobu gumy, lepów, kitów itp. Terpentyna służy jako rozpuszczalnik przy wyrobieniu środków do czyszczenia i malowania przedmiotów skórzanych, drewnianych i metalowych. Oprócz tego ma ona zastosowanie w przemyśle farmaceutycznym, perfumeryjnym i lakierniczym. Z tych wszystkich względów otrzymywanie żywicy jest zagadnieniem bardzo ważnym.

Nad tym jak usprawnić jej zbiór, radzili przed paru dniami żywicz-

Piotrków — Warszawa Główna  
Pociągi obsługiwane całkowicie przez ZMP-owców

## Wielka uroczystość na stacji kolejowej w Piotrkowie

Niezwykle burzliwe było zebranie 32-osobowego kole Związku Młodzieży Polskiej, przy piotrkowskich zakładach kolejowych, które odbyło się dwa tygodnie temu. Na porządku dziennym tego zebrania znajdował się między innymi punkt: „podjęcie zobowiązania na cześć Tygodnia SFMD”. Długo dyskutowali młodzi kolejarze nad tym, jakie zobowiązania należy podjąć. Wreszcie przyjęto wniosek kol. Hieronima Turniaka, aby w ramach Tygodnia Młodzieży, ZMP-owcy przejęli całkowicie obsługę osobowego i towarowego pociągu. Projekt ten został entuzjastycznie przyjęty przez wszystkich zebranych. Po uzyskaniu akceptacji przez Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Łodzi natychmiast przystąpiono do jego realizacji.

Przed kilku dniami na stacji kolejowej w Piotrkowie odbyła się wielka uroczystość. Przybyli tu delegacje fabrycznych i szkolnych kół ZMP, przybyli również poczty sztandarowe i delegacje piotrkowskich drużyn harcerskich. „Na posterunku” znalazła się także ekipa „Polskiego Radia” z Łodzi, która transmitowała przebieg uroczystości, jaką było przekazanie obsługi młodzieżowej pociągu osobowego, jadącego z Wrocławia do Warszawy.

Oto wjeżdża na stację pociąg, którego pasażerowie z zacięciem nie przylądają się zebranej tłumnie na peronie młodzieży zetempowskiej. Następuje zmiana parowozu. Od Piotrkowa bowiem do samej Warszawy pociąg poprowadzą piotrkowscy ZMP-owcy. Pięknie udekorowana zielenią i czerwonymi chorągiewkami, doskonale wyposażona wjeżdża lokomotywa, prowadzona przez kol. Mirosława Kukulskiego.

Pomocnikiem maszynisty jest przewodniczący kolejowego kole ZMP, kol. Czesław Widulski. Po nad numerem „PT-63” widzimy na parowozie napis: „Praca dla Polski Ludowej walczymy o pokój na świecie”.

Zręczne ręce ZMP-owców szybko przyczepiają parowóz do pociągu. Do odjazdu pozostało jeszcze kilka minut, przedstawiciel DOKP w Łodzi ob. Zawisław oficjalnie przekazuje pociąg obsługę młodzieżowej. Następnie głos zabiera imieniem K. M. PZPR. tow. Kudelska, oraz przewodniczący Z. M. ZMP, kol. Mieczysław Nowak, który w swym krótkim przemówieniu nakreślił znaczenie „Tygodnia” dla życia młodzieży polskiej. W imieniu obsługi młodzieżowej tego pociągu przemówił maszynista kol. Kukulski, dziękując władzom kolejowym i społeczeństwu za zaufanie.

W chwilę potem przy dźwiękach hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej ruszył pociąg prowadzony wprawną ręką ZMP-owca — Kukulskiego.

W kilkanaście minut później przekazano także obsługę ZMP-owskiej parowoz „Ty-161”, który pięknie przystrojony oczekiwał na swój pociąg towarowy. Młodemu maszyniście w organizacyjnym stroju ZMP-owskim kol. Zdzisławowi Leśniakowi przekazuje parowóz w imieniu DOKP ob. Lebiecki. Kol. Leśniak w krótkich słowach podziękował za zaufanie, mówiąc, że „tak szybki awans społeczny, jakiego doznałem się ja i moi koledzy, jest możliwy jedynie w Polsce Ludowej, bo nasi ojcowie,

żyjący w czasach sanacyjno-kapita listycznych musieli 20 lat lub na wet więcej, ciężko pracować, by zostać maszynistą”.

Tego samego zdania jest również jego pomocnik, Józef Berner, którego zastajemy przy pracy we wnętrzu parowozu. Nie odrywając wzroku od dźwigni i zegarów lokomotywy, kol. Berner mówi: „dzien dzisiejszy pozostanie długo w mej pamięci, bo przecież w tygodniu SFMD, zaufało nam społeczeństwo, zaufały nam władze PKP”, powierzając naszej opiece pociąg towarowy. My ze swej strony przyrzekamy dolożyć wszelkich sił i starań, aby zaufania tego nie zawieść, lecz bardziej jeszcze ugruntować świadomość społeczeństwa, że wydajność pracy młodzieży jest taka sama, jak wydajność doświadczonych pracowników (H. M-a)

Pracownicy PSS „Praca”  
podjęli zobowiązania długofalowe

Przed paru dniami w sali biura PSS „Praca” w Piotrkowie odbyło się zebranie, na którym pracow-

## Ciekawy odczyt

W nadchodzącą niedzielę, t.j. 2 kwietnia rb. o godz. 18 w auli I-Inst. Gimn. i Liceum Handlowego (przy ul. Pasz. Rudowskiego) wygłoszony zostanie odczyt p. t. „Sztuka romańska w Polsce”.

Odczyt ten wygłosi pracownik Min. Kultury i Sztuki mgr. Zygmunt Świechowski z Warszawy. Treść odczytu ilustrowana będzie przezręczkami.

Odczyt zorganizowany został staraniem piotrkowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Wstęp bezpłatny.

niy wyżej wspomnianej spółdzielni, odpowiadając na apel tow. Markiewki, podjęli szereg zobowiązań długofalowych.

Referat na temat długofalowej współzawodniczący pracy oraz roli, jaką mają do spełnienia pracownicy spółdzielni na odcinku walki ze spekulacją, wygłosił ob. Stanisław Szczepiński. Następnie nad wygłoszonym referatem wywiązała się wśród zebranych dyskusja, w rezultacie której poszczególne działy PSS „Praca” podjęły szereg długofalowych zobowiązań.

Wydział handlowy zobowiązał się wykonać plan obrotów do 31 października br. i podnieść obroty artykułami pierwszej potrzeby ze szczególnym uwzględnieniem obrotu warzywami i owocami.

Wydział produkcji zobowiązuje się podwyższyć jakość pieczywa i przetworów mięsnych oraz obniżyć wysokość kosztów o 50 proc. Dział kadr zobowiązuje się do kszycy szkolenie pracowników spółdzielczych na kursach centralnych i wewnętrznych.

Akceje rozbudowy zaplanowane sieci sklepów na rok 1950 pracownicy zobowiązali się wykonać na

dzień 22 lipca, to jest w 6 rocznicę powstania PKWN. Następnie postanowiono roczny plan wyprodukować w 120 proc. Postanowiono także zaopatrzyć Piotrków w 100 procentach w mięso i przetwory masarskie z własnych wytwórni. Wykonać roczny plan produkcji rozlewni piwa i Wytwórni Wód Gazowych na 1. XII br. Ponadto postanowiono podwyższyć wydajność pracy każdego pracownika.

Klub Filmowców  
przy pracy

Istniejący w Piotrkowie Klub Filmowców Wąskotaśmowych zwrócił się do zarządu piotrkowskiego oddziału PTK z prośbą o zezwolenie na dokonanie zdjęć filmowych bardziej interesujących obiektów zabytkowych Piotrkowa i okolicy. Zarząd Towarzystwa do prośby tej odniósł się przychylnie.

Dzięki temu film wąskotaśmowy, w drodze wymiany wędrujący po kraju, będzie mógł zapoznać mieszkańców całej Polski, a przynajmniej młodzież, z zabytkami starego grodu trybunalskiego.

## KRONIKA SPORTOWA

## „UNIA — CONCORDIA”

W niedzielę, dnia 2 kwietnia odbędzie się pierwsze spotkanie w Piotrkowie o mistrzostwo klasy „A” pomiędzy miejscową „Unią”, a „Związkowcem” z Tomaszowa. Zawody te zapowiadają się niezwykle interesujące ze względu na to, że „Unia” będzie grała na własnym boisku, a „Związkowiec” wystąpi w najlepszym składzie. Zawody te odbędą się na stadionie „Unii” przy Budkach o godzinie 16. Przedmecz odbędzie się o godzinie 13.

SPOTKANIE PIŁKARSKIE  
O MISTRZOSTWO KL. B

W sobotę, dnia 1 kwietnia w sali im. Kilińskiego o godzinie 17.30 odbędzie się interesujące spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy „B”. Jeżeli spotkanie to „Stal” rozstrzygnie na swoją korzyść to ma szansę awansowania do klasy „A” naszego okręgu. Również „Włókniarz” jest pretendentem do czołowego miejsca. Z powyższych względów zawody będą niezwykle ciekawe.

KOMUNIKAT  
„ZWIĄZKOWCA”

W sobotę, dnia 1 kwietnia odbędzie się w świetlicy „Związkowca” kwartalne zebranie sprawozdawcze. Początek zebrania o godz. 19. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Poza tym zarząd klubu podaje do wiadomości, że nadeszły deklaracje do Polskiego Związku Szachowego i w tych dniach odbędą się rozgrywki o mistrzostwo okręgu. Przyjmuje się również zapisy do sekcji łuczniczej i strzelectwa sportowego.

Treningi piłkarzy i lekkoatletów odbywają się w srody i piątki od godz. 16 na stadionie własnym.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę RKU Piotrków, leg. softyska, książkę udiatową i leg. Samopomocy Chłopskiej oraz kartę rowerową, Rogowski Józef, zam. wieś Bogustawice, pow. Piotrków. 60-\*

W trosce o należyłą pracę  
Gminnych Rad Narodowych

Jeszcze w roku ubiegłym, w pow. kutnowskim postanowiono na organizację w gromadach tzw. zebrania sprawozdawcze, w celu lepszego powiązania pracy Gminnych Rad Narodowych z pracującą ludnością.

Praktyka dowiodła bowiem, że same plenarne posiedzenia rady i posiedzenia prezydium, choćby odbywały się regularnie i choćby najlepiej były przygotowane, nie dają jeszcze gwarancji, że GRN dobrze wywiąże się ze swych zadań. Konieczne jest, aby rada miała bezpośrednią styczność z ludnością, żeby masy wiedziały, czym się rada zajmuje, co uchwała na posiedzeniach; konieczne jest, żeby ludzie się wypowiadali o gospodarce gminy, żeby śmiało i otwarcie krytykowały zarząd gminny, żeby wskazywali na wszystkie jego braki i zaniedbania.

Jest to możliwe do osiągnięcia właśnie poprzez takie gromadzkie zebrania sprawozdawcze, zwolowane raz w miesiącu przez sołtysa. Na takim zebraniu radny GRN występuje jako sprawozdawca z ramienia Gminnej Rady Narodowej. W pow. kutnowskim ustalono, że każdy radny będzie obowiązywał zebraniem swojej gromady, że będzie on systematycznie, co miesiąc informował ludność o ważniejszych uchwałach i postanowieniach rady gminnej, o bieżących postanowieniach władz państwowych, dotyczących wsi. Równocześnie ma on wysłuchać ludzi, rozważać ich skargi, bolączki, zanotować je i przedłożyć przewodniczącemu radę do rozpatrzenia.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kutnie opracowało na wet wzór protokołu, do notowania przebiegu dyskusji. Prezydium Gminnych Rad Narodowych mają ułożone kalendarze takich zebrania. Zebrania te odbywają się przeważnie w ustalonych terminach. W gminie Wojszyce (z siedzibą w Bedlinie), takie gromadzkie zebrania sprawozdawcze odbywają się regularnie co miesiąc.

Zebranie zwołuje sołtys. Radny spisuje protokół zebrania i od daje go przewodniczącemu rady. Poza tym składa on dodatkowe ustne sprawozdanie z przebiegu zebrania na najbliższym z kolei plenarnym posiedzeniu rady.

Zebrania te, jak się okazało, są bardzo popularne wśród ludności. I tak np. w protokole z plenarnego posiedzenia GRN, gm. Bedlina, z dnia 16. 11. 49 roku, m. in. czytamy: „radni, Sobierajski, Ruciński, Kuras złożyli sprawozdanie z odbytych zebrania gromadzkie w październiku. Ob. Sobierajski zaznaczył, że przez takie zebranie, w którym bierze udział radny, uświadamia się wybitnie społeczeństwo. Ludność mówi o swoich kłopotach i z dużym zainterесowaniem odnosi się do poczynań naszych władz”.

Znaczący wpływ ma na to, że służba. Zebrania takie są potrzebne i trzeba je nadal prowadzić. Zważa się teraz, kiedy Rząd nasz oddaje pełnię władzy w ręce rad. Co trzeba zrobić, żeby zebrania takie stawały się coraz bardziej popularne wśród mas i żeby były coraz bardziej pomocne dla gminnych rad w wykonywaniu ich zadań?

Przed wszystkim trzeba dobrze przygotować zebranie. To znaczy, że radny, zanim zwoła zebranie, powinien starannie przygotować swoje wystąpienie, żeby wiedział o czym mówić, żeby się należy przysposobił do udzielania odpowiedzi na najważniejsze bolączki gromady. Wszak ludzie na zebraniu pytają o różne rzeczy i powinni otrzymać możliwie jasne i dokładne odpowiedzi.

Tymczasem przygotowanie zebrania w gm. Wojszyce nie było najlepsze. Radny nie dostawał od nikogo wskazówek, o czym ma mówić do ludzi. Najgorsze było to, że Kom. Gminny PZPR nie dał radnym odpowiedniego nastawienia. W ten sposób Komitet Gminny zmarnował niezmiernie korzystną sposobność wykorzystania całego zespołu radnych do prowadzenia szerokiej akcji uświadamiającej wśród mało i średniorolnych chłopów w gromadach.

Tow. Cyganiak, sekretarz K. G. nie docenił tego, że radny występujący na zebraniu może być doskonałym agitatorem. Nie nawijał bliźszego kontaktu z radnymi, nie pomagał im w pracy.

Pracowali oni sami, w odcieraniu od Partii.

datkowo opowiadali na posiedzeniach rady, jak ludzie narzekali na brak towarów w spółdzielniach, na złą pracę lekarzy weterynaryjnych itp. Wszystko to było za pisane i zaprotokółowane. I na tym zawyżają się kończyło.

Prezydium GRN nie zrobiło prawie niczego, aby te trudne, a ważne dla ludności i możliwe do załatwienia sprawy — załatwić, a na te sprawy, które ludzie wysuwali, a których załatwić od razu nie można — odpowiedzieć na następnym zebraniu wyjaśniająco. W teckach prezydium GRN, gm. Wojszyce leży cały stos protokołów z odbytych zebrania. Nikt ich nie rozpatrzył. Nie zainteresował się nim Komitet Gminny.

Trzeba, żeby nasi towarzysze, odpowiedzialni za pracę prezydium GRN, pomagali radnym w codziennej pracy. Trzeba, żeby dopomogli w załatwieniu szerszych bolączek, zgłaszanych radnym na gromadzkich zebraniach.

Jeśli się zanotowało jakiś wniosek, lub czyjaś skarga, to trzeba ją załatwić. Na drugim z kolei zebraniu trzeba ludziom o tym powiedzieć. Nasze Komitety Gminne powinny zwrócić na to uwagę towarzyszyom pracującym w przydiach GRN i skłonić ich do większej dbałości o należyte przygotowanie i wykorzystanie gromadzkie zebrania sprawozdawcze.

Pamiętajmy, że dobrze przygotowane i należycie obsłużone przez radnego zebranie gromadzkie, to jedna z najlepszych form bezpośredniej styczności władz gminnych z ludnością pracującą, to jeden z najlepszych sposobów społecznej kontroli nad pracą Gminnej Rady Narodowej.

Rozpoczęto prace remontowe  
na zamku piotrkowskim

Przed kilku dniami bawił w Piotrkowie wojewódzki konserwator zabytków, który postanowił uruchomić kredyty przeznaczone na remont i odbudowę zabytkowych obiektów naszego miasta. Przewidziane pierwotnie na odbudowę dawnych murów miejskich Piotrkowa kredyty w sumie ponad 200 tys. zł. zostały przeznaczone na konserwację zamku. Prace te w hierarchii potrzeb uznane zostały za pilniejsze.

Jak już o tym pisaliśmy — za mek piotrkowski wraz z muzeum

ziemi piotrkowskiej znajduje się obecnie pod opieką państwa. Z uwagi na charakter zabytkowy samego zamku, jak i znajdujących się w jego komnatach zbiorów muzealnych — zabezpieczenie tych obiektów przed niszczącymi wpływami atmosferycznymi, należy uważać za rzecz najpilniejszą.

W Planie 6-letnim na wyremontowanie zamku piotrkowskiego przewidziano 30 milionów zł.

Na zamku rozpoczęto już roboty ciesielskie.

## Bolączki naszego powiatu

## Wyziewy Luciaży zatrują okolicę

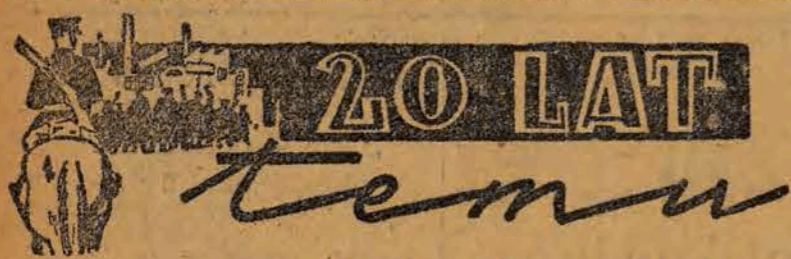
W Państwowych Zakładach Chemicznych w Woli Krzysztoporskiej stosowany jest od czasu do czasu, z niewiadomych nikomu przyczyn, system spuszczenia wody pozostałej z produkcji do przepływającej w pobliżu rzeki Luciaży. W związku z tym woda tej rzeki zanieczyszczona jest chemikaliami. Od dwóch tygodni woda Luciaży zmienia barwę i tak przy tym cuchnie, że zatrąca powietrze w całej okolicy.

Wpływające do Luciaży chemikalie zniszczyły wszystkie ryby żyjące w tej rzece, tak że dziś nie można znaleźć tu nawet po-

spolitej „kolczatki”. Stwierdzić przy tym trzeba, że Luciaża rokrocznie specjalnie zarybiana jest przez Piotrkowskie Towarzystwo Wędkarskie, wobec czego zniszczenie rybostanu Luciaży przyniosło Towarzystwu straty, sięgające kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Rolnicy z okolicznych wiosek nie mogą już obecnie starzym zwyczajem poić inwentarza żywego wodą rzeczną, gdyż zwierzęta, a szczególnie krowy, po wypiciu tej wody chorują i zachodzi obawa, że ulegną zatruciu (H)





Co pisała prasa łódzka 31 marca 1930 r.

PRZED UNIERUCHOMIENIEM FABRYK BAWELNIANYCH

Wobec dalszego kompletnego zastoju na rynku łódzkim — fabrykanci produkujący manufaktury bawelni...

WALERY SŁAWEK NA WIDOWNI

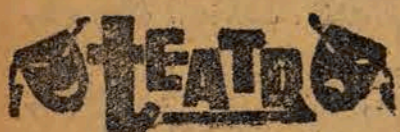
Po niedanej misji Jana Pilsudskiego (znanego ze swego słabego umysłu), misję tworzenia rządu otrzymał pułk. Walery Sławek.

PIES URATOWAŁ DZIECKO

W mieszkaniu górnika Słuczka, w Michałowicach — powstał pożar od wadliwego pieca. W krytycznej chwili w mieszkaniu było małe dziecko...

TRAGEDIA BEZROBOTNEGO

W mieszkaniu własnym przy ul. Lutomińskiego 19 powiesił się na haku 42-letni Marcin Koszycki. Wisielca, który dawał słabą oznakę życia...



PANSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA

Dzisiaj z powodu próby generalnej teatr nieczynny.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Codziennie o godz. 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego...

PANSTWOWY TEATR NOWY

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa” — A. Korniejczuka.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

Dzisiaj teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

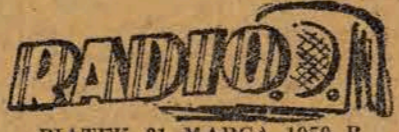
Dzisiaj o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

PANSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”

Dzisiaj, dnia 31 marca br., o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

KINO

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Skarb Tarzana” godz. 16, 18, 20. BAŁTYK (Narutowicza 20) „Nowy dom” godz. 16, 18, 20, 21.



PIĄTEK 31 MARCA 1930 R.

11.55 (L) Sygnał — chwila muzyki. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.20 (L) Chwila muzyki. 13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka. 14.00 Radiokronika. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Muzyka symfoniczna i kameralna. 15.00 „Mówią książki”.

ZE SPORTU

Pierwsze posiedzenie Prezydium WKKF

powzięło szereg doniosłych dla sportu łódzkiego uchwał

Dnia 28 marca br. odbyło się pierwsze posiedzenie Prezydium WKKF, na którym podjęto szereg ważnych uchwał. Uchwały te stanowią opracowanie wniosków i dezyderatów I plenum WKKF...

Z ważniejszych uchwał na pierwszym posiedzeniu należy wymienić powołanie do życia Komisji Opieki Sportowo - Lekarskiej pod przewodnictwem dr. Cholewińskiego...

Opieka lekarska i akcja kulturalno - oświatowa. Obok zapewnienia troskliwej opieki lekarskiej, która dla rozwoju kultury fizycznej ma kolosalne do...

Wielka stawka, jaka towarzyszyć będzie jutrzejszemu spotkaniu kaze przypuszczać, że hala jutro wypełni na będzie po brzegi, a mecz wyjątkowo ciekawy.

Wielki Gier i Dyscypliny WKKF komunikuje, że wyniki wszystkich spotkań o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego mają być podawane telefonicznie co niedzielę na numer 201-40.

W obecności przodowników pracy pięścierz „Bawelny” stoczą jutro decydujący bój o miejsce w finale

Rzadko kiedy w długotrwałych walkach o punkty na finiszu znajdują się dwie drużyny idące, jak to się mówi w języku sportowców, „leń w leń”.

Wielka stawka, jaka towarzyszyć będzie jutrzejszemu spotkaniu kaze przypuszczać, że hala jutro wypełni na będzie po brzegi, a mecz wyjątkowo ciekawy.

Dziś dalszy ciąg „Pierwszego Kroku” W dniu dzisiejszym, to jest w piątek, odbędzie się drugi dzień „Pierwszego Kroku” bokserskiego w grupie łódzkiej.

Nowy rekord ZSRR w pływaniu

MOSKWA. — Człowiek pływak radziecki stylem grzbietowym Kruu kow pobił jeden z najstarszych rekordów ZSRR, na dystansie 200 m. wynikiem 2:30,6 min.

doprowadzony do porządku w ciągu miesiąca kwietnia, oraz program sportowych uroczystości, jakich będziemy świadkami w dniu 1 Maja w Łodzi i województwie.

PKKF POWOŁANE ZOSTANĄ W KWIECNIU

Z dalszych spraw załatwionych na pierwszym posiedzeniu Prezydium WKKF, a mających ważne znaczenie dla naszego ruchu sportowego, należy wymienić uporządkowanie sprawy cen biletów na imprezy sportowe, oraz ustalenie kalendarzyka pierwszych posiedzeń Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej.

LIGOWCOWE ŁKS WŁÓKNIARZA OTOCZYMY OPIEKĄ

Jeśli chodzi o sport czysto wyczołnowy WKKF postanowił w pierwszym rzędzie otoczyć opieką ligowców drużynę piłkarską ŁKS Włókniarza przez kontrolę jej treningów i zapewnienie drużynie jak najlepszych warunków higienicznych.

W bokserskiej kl. B Nastąpiły zmiany

W ubiegłym tygodniu zanotowano tylko jeden walkower w spotkaniach o drużynowe mistrzostwo klasy B Okręgu Łódzkiego w boksie.

Kolejarz nie stawiał się do walki z Legią Łódzką i tej ostatniej przynależność zwycięstwo w stosunku 16:0. Legia z Sieradza pokonała drużynę Widzewa 9:7. Włókniarz w Pabianicach uzyskał wygraną ze Spójnią 10:6.

Table with 4 columns: Team, Points, Wins, Losses. Includes Włókniarz (Pab.), Włókniarz (Tom.), Związkowiec (Tom.), Legia (Łódź), Spójnia (Kutno), Korab (Piotrków), Gwardia (Piotrków), Legia (Sieradz), Widzew, Kolejarz, Stal (Łódź).

Stal, która znajduje się na końcu tabeli, w celu propagandowym rozegra mecz mistrzowski z Widzewem w sobotę na prowincji, gdzie jest duży zainteresowanie boksem.

Stal, która znajduje się na końcu tabeli, w celu propagandowym rozegra mecz mistrzowski z Widzewem w sobotę na prowincji, gdzie jest duży zainteresowanie boksem.

Od Redakcji

Za nadesłane pozdrowienia tak dla nas, jak i dla wszystkich sportowców w Łodzi, uczestnikom instruktorzkiego kursu unifikacyjnego w Czerwińsku — serdecznie dziękujemy w ich i swoim imieniu.

Członkowie Koła Sportowego przy Polskich Zakładach Zbożowych Okręg Łódź, odpowiadając na apel robotników cementowni „Grodziec” Czerwonego Zagłębia w ramach Czynu 1-Majowego...

Studenci WSGW uprawiają masowo sport

W bieżącym roku akademickim praca naszego Zarządu Uczelnianego AZS przy WSGW poszła przede wszystkim w kierunku organizacji nym. Obecnie do Koła AZS przy WSGW należy 175 studentów.

W turnieju siatkówki systemem szóstkowym o puchar przechodzi J. M. Rektora WSGW Prof. dr. Fr. Skupieńskiego, wzięło udział 11 drużyn.

Turniej szachowy, zorganizowany przy pomocy Kier. Sekcji Szach. Klubu AZS. Stefana Furca, zgromadził 20 zawodników.

W turnieju tenisa stołowego wzięło udział 16 osób. Na pierwszym miejscu uplasował się Miłkowski z I r. Przetwórstwa Rolnego, na 2. Stu sło Wyzd. Przetwórstwa Rolnego rok II.

We wszystkich trzech imprezach poziom uczestników był na ogół wyównany. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w szachach i ping-pongu otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Komitet Uczelniany FPOSS.

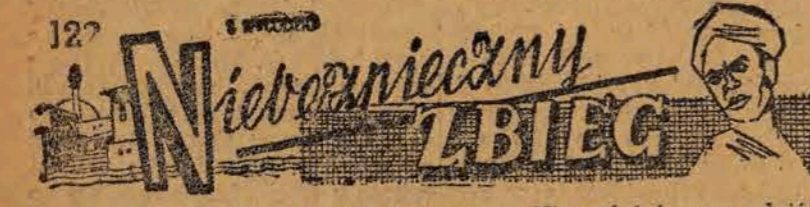
Turnieje spełniły niewątpliwie swoją rolę propagandową i sportową. Już obecnie daje się zauważyć duży napływ nowych członków koła AZS jak również powiększyła się liczba trenujących, co przyczyni się do zdobycia lepszych wyników w następnych turniejach.

Ostatni mecz II ligi bokserskiej

Zarząd PZB odrzucił protest Kolejarza (Poznań), odmownie ponownie wyemfikacji spotkań tej drużyny w rozgrywkach o mistrzostwo II Ligi PZB.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Redaktor naczelny: 216-14. Zastępca red. naczelnego: 216-23. Sekretarz odpowiedzialny: 216-35. Dział partyjny: 216-15.



— Gdzie stary? — spytał Hodson. — Nie mógł jeszcze odejść daleko. Dopiero co był tutaj. Hindus odjął dłoń od oczu. Wstał bez pośpiechu z ziemi i nisko uklonił się Hodsonowi.

Zrozumiał, że Indie są silniejsze od niego. Gwałtownie obrócił się i wszedł spowrotem do namiotu.

ROZDZIAŁ XLVI CÓRKA PANDEGO

W ciemności bezkieszyńcowej nocy cztery duże łódki odbiły od piaskiego piaszczystego brzegu małej wyspki. Łódzie popłynęły na południe. Na pokładzie stali ludzie zbity gromada.

ognia. Zdawało mu się, że słyszy przeciągły jęk, jęk wielu głosów, unoszący się z nad warowni do samego nieba.

Za zakrętem rzeki wszystko znikło, zbladła luna pożaru, znów zapadła cisza.

Wioślarze mocniej nacisnęli wiosła. Skryje ich ciemność, pod jej osłoną dopłyną do Bchagputu, stamtąd pojedą dalej — do fortu Agry, do szalasów powstańców, rozłożonych na brzegu, pojedą wolną drogą do rodzinnych miejsc.

Konny oddział Hodsona znalazł wreszcie zajęcia dla siebie: puścił się w pogoń za zbiegłymi na południe powstańcami Delhi. Przez wszystkie dni szturm kawaleryjskie oddziały Anglików zostały w rezerwie, gdyż w ciasnyc uliczkach miasta konnica nie mogła walczyć.

„Hodsonowe konie” — tak brytyjscy oficerowie nazywali jego oddział — były zawsze na przedzie. „Konie Hodsona” niecierpliwie przebiebrały kopytami; w tych okolicach po obu stronach Dżarmny rozciągały się pasy grząskich błot, zalewów, syplących piasków — nie do przebycia dla kawalerii. Dlatego ostatni powstańcy, którzy uciekali z fortu na łodziach mogli bez przeszkód posuwać się na południe, do Agry.